Nr. 173.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Niedziela, 29 lipca 1888

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Prendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. **Mosse** w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — **Haasenstein & Vogler**: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — **Havas Laffite & Comp.** w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 28 lipca.

(Cesarz Wilhelm w Sztokholmie. — Przygotowania w Kopenhadzie. — Doniesienie z Wiednia. — Uroczystości w Kijowie i innych miastach Rosyi. — Z Izby holenderskiéj. — Sprawa rozwodu króla Milana. — Depesze z Paryża i Londynu.)

Depesze nadeszłe *ze Sztokolmu* podają szczegóły z dalszego pobytu cesarza Wilhelma w stolicy szwedzkiéj. Wczoraj przed południem zwiedził niemiecki monarcha w towarzystwie króla szwedzkiego, następcy tronu, księcia Henryka pruskiego i hr. Herberta Bismarcka t. z. elewatora Katarzyny (zkąd najokazalszy widok na Sztokolm i jego okolice) a następnie udano się do szwedzkiego narodowego muzeum i do centralnéj stacyi telefonów. Po śniadaniu na zamku królewskim, w którym udział wzięli wszyscy członkowie szwedzkiéj dynastyi, udał się cesarz Wilhelm w tém samém otoczeniu co poprzednio do t. z. riddarholmskiego kościoła, w którym znajdują się groby szwedziéj rodziny królewskiéj. Krótko przed godziną trzecią po południu, nastąpiła wycieczka do zamku Drottningholm na pokładzie parowca „Sköldmön.“

We wycieczce téj wzięli udział prócz cesarza i króla także i szwedzki następca tronu i książę Henryk a wreszcie i nieliczna świta. Po obiedzie wydanym na zamku pomienionym o godzinie 7 z wieczora udano się w drogę z powrotem. Szalupa królewska dostawiła szwedzkiego króla i jego dostojnych gości na pokład jachtu „Hohenzollern“. Eskadra niemiecka o godzinie 9 wieczorem gotową była do żeglugi a dziś z rana o godzinie trzeciéj wypłynąć miała na pełne morze. Sam „Hohenzollern“ dopiéro późniéj miał wyruszyć, aby przy nacisku pełnéj pary doścignąć następnie resztę eskadry. — Co się tyczy statków eskadry niemieckiéj, to w ciągu dnia wczorajszego były one tłumnie zwiedzane przez publiczność stolicy. — Cesarz Wilhelm odebrawszy doniesienie telegraficzne o urodzeniu się w dniu wczorajszym piątego syna, poprosił króla szwedzkiego, aby zechciał być świadkiem chrztu. — Król Oskar udzielił cesarzowi Wilhelmowi i księciu Henrykowi wielki krzyż norwegskiego orderu św. Olafa, cesarz Wilhelm zaś nadał szwedzkiemu ministrowi baronowi Bildt order orła czarnego.

Co się tyczy przybycia cesarza Wilhelma *do Kopenhagi*, to według dotychczasowych dyspozycyi ma król duński wypłynąć na jego spotkanie na pokładzie parowca „Dannebrog.“ Parowcowi temu towarzyszyć mają następujące statki duńskiéj państwowéj marynarki: Pancernik „Helgoland,“ na którym wywiesi flagę swą naczelnik eskadry, wiceadmirał Melvahl, a statkiem komenderować będzie komandor Mac-Dougall — daléj pancernik „Odin“ zostający pod rozkazami komandora Jacobsona — a wreszcie łodzie torpedowe „Sölöven,“ „Storen,“ „Hvalrossen“ i „Delfinen,“ z których pierwszy na pokładzie mieć będzie duńskiego księcia Waldemara. — Korweta „Dagmar,“ okręt torpedowy „Esbern Snare“ i łodzie kanonierskie „Falster“ i „Guldbergsund“ pozostaną w zatoce, aby w chwili przybycia cesarza niemieckiego oddać niemieckiéj eskadrze zwykłe honory. Salwy powitalne dawać będą zresztą i inne statki wojenne znajdujące się w kopenhagskim porcie, a prócz tego i okoliczne forty. W miejscu poboru cła zbudowany zostanie baldachim w kształcie namiotu, pod którym odbędzie się akt uroczystego powitania. Straż honorową w około namiotu tego tworzyć będzie gwardya przyboczna króla Krystyna. Pułki piechoty duńskiéj stojące załogą w Kopenhadze tworzyć będą szpaler, ciągnący się od namiotu aż do zamku Amalienborga, dokąd eskortować będzie monarchów oddział huzarów.

Z innych spraw zagranicznych niewiele na dziś mamy do zapisania. We *wiedeńskim* „Armeeverordnungsblatt“ z dnia wczorajszego publikowane są dwa listy cesarza Franciska Józefa, z których jeden wystósowanym jest do jenerała inspektora artyleryi austryackiéj, arcyksięcia Wilhelma, a drugi do komendanta korpusu, jenerała kawaleryi barona Ramberga. Cesarz austryacki dziękuje obu jenerałom za półwiekową ich wojskową służbę i z wielkiém uznaniem wyraża się o zasługach ich około podniesienia stanu armii.

Marszałek polowy baron Schönfeld, mianowany został naczelnikiem korpusu armii w Gracu, a marszałek Sveteney naczelnikiem korpusu hermanstackiego. Wreszcie zarządził cesarz austryacki, aby we Wiedniu ustanowioną została komendantura dywizyjna dla konnicy, a naczelnikiem komendantury zamianowany został h. Uexkuell.

W Kijowie uroczystości dziewięciowiekowego jubileusza zaprowadzenia prawosławia w Rosyi idą dalszym trybem. W ciągu wczorajszego dnia nadeszły tamdotąd z różnych stron świata adresy z powinszowaniami; między innemi znalazło się tam i pismo anglikańskiego arcybiskupa z Canterbury. W dniach ostatnich przybyli do Kijowa dla wzięcia osobistego udziału w uroczystościach, pomiędzy innymi i dwaj prawosławni księża z Japonii, pięciu gregoryańskich kapłanów z Kurdystanu, a dwóch z Abisynii. Prócz uroczystości w samym Kijowie odbywały się podobne ceremonie w dniu wczorajszym i po innych miastach Rosyi, a zwłaszcza i w starym Cherzonezie, gdzie odbył się akt uroczystego poświęcenia cerkwi zbudowanéj w miejscu, gdzie odbył się chrzest Włodzimirza Wielkiego. — Pisma petersburskie rozpisują się szeroko o znaczeniu i doniosłości obecnego jubileuszu — „który daleko po za granice Rosyi i prawosławnych terytoryów żywy współudział budzi u wszystkich stronników cywilizacyi religijnéj i postępu historycznego.“

W dniu wczorajszym zatwierdziła *holenderska Izba* deputowanych 64 głosami przeciw 8 konwencyą, tyczącą się zakazu handlu gorącemi napojami między rybakami morza Północnego.

W sprawie *rozwodowéj serbskiéj pary królewskiéj* nastąpiła stagnacya, która zakończy się prawdopodobnie jakąśkolwiek ugodą. Nawet i węgierskie dzienniki przyznają teraz, że naród serbski wrogo usposobionym jest dla króla Milana. Niewątpliwą też jest już rzeczą, że episkopat serbski jak najstanowczéj oparł się żądaniu królewskiemu, aby wyrzec wyrok rozwodowy. Korespondent białogrodzki berlińskiego „Tageblattu“ donosi wreszcie, że poseł rosyjski w Białogrodzie, p. Persiani miał w sprawie téj dłuższą naradę z królem Milanem, a wskutek narady téj król na nowo rozpocząć ma z królową Natalią układy ku zgodzie. Wiadomość „Tageblattu“ tém jest prawdopodobniejszą, że w dniach ostatnich miał książę Ghika, szwagier królowéj Natalii, posłuchanie u cara Aleksandra a następnie i u Giersa, które niewątpliwie tyczyły się rozwodowéj sprawy.

Paryzka rada municypalna w dniu wczorajszym po gwałtownych dyskusyach 40 głosami przeciw 28 odrzuciła propozycyą zawotowania sumy 10,000 franków dla wsparcia strejkujących robotników departamentu Sekwany.

Angielska Izba gmin pod tąż samą datą zatwierdziła trzecie czytanie bilu o gminnym samorządzie — poczem przeszedł bil ten w pierwszém czytaniu Izby lordów.

---

* *W sprawie układów* pomiędzy Stolicą Apostolską a Rosyą pisze „Głos polski“:

Osoby mające bezpośrednie z Watykanem stosunki piszą nam pod datą 18 lipca z Rzymu, że p. Izwolskij dotąd tam bawi z rozkazu cara i że świeżo natarczywie znowu nalegał na Papieża za pośrednictwem Kardynała sekretarza stanu, w imieniu samego samodzierżcy, ażeby język polski zastąpiony był moskiewskim w dodatkowém nabożeństwie katolickiego Kościoła na Litwie i na Rusi. Papież do chwili napisania listu, z którego tę wiadomość czerpiemy, okazywał się niezłomnym w odmowie, i pan Izwolskij, nie chcąc i nie mogąc zrywać skutkiem petersburskich instrukcyi, znajdował się w wielkim kłopocie.

Do „Gazety lwowskiéj“ telegrafują z Rzymu, że rokowania między Stolicą św. a Izwolskim dotychczas nie skończone; coraz nowe powstają trudności.

Z dyecezyi chełmińskiéj.

Artykuł nasz zamieszczony pod powyższym tytułem w numerze 162 pisma naszego, nie znalazł łaski w oczach nieznanego korespondenta, który w nr. 170 „Germanii“ pod znakiem „X.“ i nagłówkiem „Aus der Diözese Culm“, występuje przeciw naszym wywodom. — W osobie korespondenta naszego dopatruje się księdza, zarzuca mu zdradzenie tajemnicy urzędowéj i zapytuje, jak tenże korespondent takie inwektywy na swego księdza Biskupa pogodzić może z sumieniem swojem.

Protestujemy najstanowczéj przeciw koszarowemu tonowi, w jakim korespondent „Germanii“ zarzuca naszemu autorowi „einen frivolen Ton“ — i prosimy dokładnie przeczytać artykuł nadesłany nam z dyecezyi chełmińskiéj, który Najprzewielebniejszego ks. Biskupa dr. Rednera wcale nie wymienia — i który jedynie ubolewa nad tém, co się w polskich dzielnicach dzieje pod względem kościelnym.

Żałujemy mocno, że korespondent „Germanii“ nie chce rozprawiać o poszczególnych faktach przez naszego autora przytoczonych, że ogranicza się na zarzuceniu korespondentowi naszemu „frivolen Ton“ i protestuje przeciw takiemu traktowaniu księdza Biskupa w dziennikarstwie.

Przepraszamy szanownego korespondenta, i oświadczamy, że my wiemy bardzo dobrze, jaki szacunek i jaka cześć się należy księciu Kościoła, i nigdy téj czci należnéj osobie Biskupa nie uchybimy — nawet bez protestacyi korespondenta. Z drugiéj strony jednakże nie możemy być „psami niemymi“ — i stósować musimy do siebie słowa pisma „clama, ne cesses,“ wołaj a nie ustawaj, jeśli kilkadziesiąt tysięcy dzieci polskich skazanych jest na niemiecką naukę religii świętéj, jeśli całe tysiące katolików polskiéj narodowości pozbawione są regularnéj służby Bożéj i kazań w polskim języku; jeśli w ogóle kazania polskie zależą od dobréj woli proboszczów, jeźli ten lub ów proboszcz nazwie pieśń polską *„polnisches Gezlaerr“*, jeśli katecheci i księża i wojskowi sprowadzani bywają z obcych dyecezyi — a władza duchowna spokojnie na to wszystko patrzy, jak gdyby nie wiedziała, że pół miliona Polaków znajduje się w granicach dyecezyi chełmińskiéj!

Proh dolor! dokądże my milczeć będziemy i nie podniesiemy głosu, aby choć wskazać na to, co nas boli, co nas poniża, co nas pod narodowym i religijnym względem na zagładę wskazuje!

Korespondent powiada, że w smutnych warunkach noweli kościelnéj *z klauzulą dotyczącą Poznania i Chełmna* nie można było więcéj osięgnąć, jeżeli wogóle miała być mowa o otworzeniu seminaryum duchownego w Peplinie, i że dla tego jeden tylko jest Polak, a alumni po polsku się nie uczą, choć w krótkim czasie mają być pasterzami ludu przeważnie, jeżeli nie wyłącznie, polskiego.

Straszna to i okropna rzecz, że seminaryum nie ma mieć środków po temu, aby kandydatów stanu duchownego, nie znających języka polskiego swych przyszłych owieczek — nauczyć ich języka, aby ich w tym języku do tyla wyćwiczyć, iżby choć jako tako z ludem swym porozumieć się mogli!! Toć przecież misyonarze, wybierający się do buszmanów i botokudów, uczą się ich języka, aby do nich módz przemówić, a przyszli proboszczowie, duszpasterze polskiego ludu, nie mieliby mieć sposobności nauczenia się języka tego ludu?! Paweł św. powiada, że „na to Duch święty postawił Was Biskupami, abyście *rządzili* Kościołem Bożym;“ jak zaś Biskupi będą rządzili tym Kościołem Bożym, tym ludem, wchodzącym w skład ich dyecezyi, jeśli nie tylko sami nie będą się mogli z tym ludem porozumieć, ale jeśli nadto i proboszowie z ich poręki na parafie posyłani, do tego ludu po polsku odezwać się nie będą umieli?!

Tutaj w tym punkcie stara się korespondent przynajmniéj zastawić władzę duchowną parciem rządu i *klauzulą co do Poznania i Chełmna* — o innych punktach przez naszego korespondenta milczy i powiada, że chyba przez naruszenie tajemnicy rządowéj do jego wiadomości dojść mogły.

Czemu korespondent „Germanii“ nie wspomina nic o Gdańsku — czemu nie wie nic o Tczewie, gdzie Polacy napróżno dopominają się polskich kazań, lub polskiego śpiewu? Dla 3000 Polaków w Gdańsku i okolicy nie masz regularnych kazań polskich, zostawiono im zaledwie kilkanaście nauk polskich na rok, zależnych nadto od tego, czy odnośni proboszczowie będą umieli po polsku, czy nie!

Korespondent nasz przytoczywszy odmowną odprawę, jaką otrzymali Polacy, przytacza następnie troskliwą opiekę, jakiéj doznają katolicy Niemcy, znajdujący się w bardzo drobnéj liczbie pośród polskich parafii w Wąbrzeźnie, Brusach, Kielni i w parafii grabowskiéj. Korespondent nasz nie zajrzy tym katolikom narodowości niemieckiéj osobnych kazań niemieckich. Broń Boże — *habeant sibi*, lecz przytacza tylko te fakta na uzasadnienie praktyki „ja Bauer, das ist was Anderes“, która już dzisiaj i w kościele bożym zaczyna znajdować zastósowanie. Zupełzie tedy niepotrzebnie, jeżeli nie *sofistycznie* korespondent „aus der Diöcese Culm“ bierze w obronę władzę duchowną, że dla 40 Niemców w parafii grabowskiéj nakazała miewać niemieckie kazania, bo nasz korespondent najmniejszego zarzutu z tego powodu nikomu nie robił, — przeciwnie, na tych przykładach dowodził tylko słuszności żądań Polaków.

Clama, ne cesses — „wołaj a nie ustawaj!“ — Na tę przestrogę pamiętni, wykazywać będziemy krzywdę, która się dzieje ludowi polskiemu, czy to ze strony świeckiéj czy kościelnéj, — a niech korespondent „Germanii“ o tém będzie przekonany, że będziemy to umieli pogodzić z szacunkiem, jaki się władzy duchownéj należy.

My głos nasz podnosząc w obronie uzasadnionych praw języka polskiego, podnosimy go równocześnie w obronie świętéj wiary naszéj, bo zagłada polskości jest zarazem zagładą katolicyzmu. Może zapóźno poznają niemieccy proboszczowie i inni mężowie niemieccy na godnościach kościelnych, do czego prowadzi to szerzenie germanizmu przez Kościoł, za którym to sposobem niemczenia ludu polskiego gardłują dziś po gazetach. Gdy za jakie 20 lat będą mieli 30—40% małżeństw mięszanych, gdy ujrzą zobojętnienie ludu dla Kościoła, może im się wtedy oczy otworzą, i wtenczas poznają, że może zupełnie innego tonu, aniżeli ten, którego my używamy, potrzeba było na scharakteryzowanie tego, na co dzisiaj patrzeć musimy.

Principiis obsta, ale niestety nie początek to już w chełmińskiéj dyecezyi, już tam powolne kiwanie głową na nieprzyjazne Kościołowi dążności daleko zaszło. Dałby Bóg, aby się to zmieniło.

Korespondent „Germanii“ każe się korespondentowi naszemu udawać do Rzymu, aby tam skargi swoje przedłożył. Niech szanowny autor artykułu „Germanii“ „Aus der Culmer Diöcese“ nie myśli, że w Rzymie sprawa językowa w Kościele Bożym zeszła już na hetkę pętelkę, którą pierwszy lepszy germanizator zachodnio-pruski potrząsać może wedle swego upodobania. Jeszcze sprawa „nabożeństwa dodatkowego“ na Litwie i Rusi nie ubita, prosimy zawcześnie nie tryumfować, gdyż łatwo omylić się można.

Kardynał Diepenbroick chciał sobie kazać palec u ręki odciąć, byleby rozumiał mowę ludu swego i mógł się z nim porozumieć. Tego księcia Kościoła niech sobie biorą za wzór ci, *quorum interest*, ale niech z tak lekkiém sumieniem obrońcy ich nie prześlizgują się nad smutną dolą, w jakiéj się znajduje lud polski w dyecezyi chełmińskiéj.

Miłe widoki.

Wychodzący w Petersburgu w języku niemieckim dziennik „Herold“, zamieszcza długi artykuł, nadesłany mu rzekomo z dobrze poinformowanego źródła, a omawiający rezultat zjazdu cesarzy. Artykuł ten zawiera w sobie wszelkie marzenia i nadzieje Rosyi i jest ciekawą ilustracya decydujących dziś w Rosyi prądów. Z całéj jego treści przekonać się zarazem można, z jaką uporczywą wytrwałością obstawa Rosya przy swych zamiarach zaborczych w dziedzinie polityki wschodniéj.

Autor artykułu skarzy się przedewszystkiém na to, że cała prasa rosyjska gubi się dotąd jedynie w domysłach, nie posiadając żadnych pewnych co do rezultatu zjazdu informacyi.

Następnie omawia sojusz austryacko-niemiecki. Sojusz ten uważa autor jedynie za wynik osobistej nieprzyjaźni księcia Bismarcka do księcia Gorczakowa. Stał on się — zdaniem autora — z czasem głównym powodem wszelkich niesnasków, utrudnień i zbrojeń politycznych i w Austryi rozbudził nadzieję powetowania klęski z r. 1866 nowemi zaborami na półwyspie bałkańskim i uzyskania wyłącznego wpływu tam, zkąd Rosya szanując godność swoją, się cofnęła. Autor artykułu cieszy się atoli nadzieją, że dzisiejsza sympatya Serbów i Bułgarów dla Austryi jest jedynie wynikiem ich niedoświadczenia politycznego — („ihrer Flegeljahre“ —) i że ludy bałkańskie zbyt rychło zapewne innego nabiorą przekonania i dowiedzą się, komu właściwie oswobodzenie swe zawdzięczają.

Niemniéj ciekawe są zapatrywania autora na genezę austryacko-niemieckiego sojuszu. „Książę Bismarck — twierdzi autor — ten prawdziwie realny mąż stanu, nie był zresztą zobowiązany poprawiać błędów austryackiéj polityki i śledzić przebiegu zaślepienia, jakie coraz więcéj opanowało polityków z nad Dunaju, dosyć bowiem miał on do czynienia z wschodnimi i zachodnimi sąsiadami. Jedynie obustronne niebezpieczeństwo spowodowało go do zawarcia austryacko-węgierskiego sojuszu, chociaż i wówczas chodziło mu jedynie oto, ażeby Austrya nie połączyła się z wrogami Niemiec, boć wiedział dobrze, że w Austryi wielu jeszcze marzy o „odwecie za Sadowę.“

„Od tego czasu czyste dotąd stósunki poczęły się mącić, gmatwać, aż w końcu powzięto w Berlinie zupełnie mylne o postawie Rosyi wyobrażenie. Dopiero zeszłoroczna wizyta cara Aleksandra w Berlinie wyjaśniła całą sytuacyą i wykazała, iż powodem wszystkich nieporozumień były intrygi austryackie, podjęte w celu poróżnienia Berlina i Londynu z Petersburgiem. Okazało się bowiem, że Rosya o wojnie ani nie myślała ani nie myśli. Po wzajemnych wyjaśnieniach i wymianie zapatrywań postanowił więc młody monarcha niemiecki udać się do Petersburga i czynem tym utrwalić przyjaźń serdeczną obu dynastyi.

„Nie chodzi tu zresztą o zbliżenie się obu dynastyi, bo stosunki łączące obiedwie rodziny panujące były zawsze nadzwyczaj serdeczne, ale chodzi o zbliżenie się obu kierujących państwami mężów stanu. Dopóki niemieccy mężowie stanu obawiać się będą wojny od wschodu i zachodu, dopóty zawsze szukać będą sprzymierzeńców. Dzisiaj obawy te zniknąć powinny a pomiędzy obu mężami stanu powinny normalne zapanować stósunki. Przyjaźń rosyjsko-niemiecka jest najlepszém zapewnieniem pokoju i stać się może wielkiém błogosławieństwem dla ludów Europy(?!).

„Stać w środku Europy na straży pokoju, oto najszczytniejsze zadanie zjednoczonych Niemiec i ich młodego monarchy, a nie wierzymy w to, ażeby stósunki Austryi do półwyspu bałkańskiego takie z czasem przybrać miały kształty, któreby zdolne były usunąć Rosyą z jéj historycznéj roli, objawiającéj się w tak pięknych rezultatach, jak wolna Grecya, wolna Rumunia i wolne państwa bałkańskie. Któżby wobec tak wzniosłych rezultatów mógł posądzać Rosyą o samolubne zamiary, Rosyą, któréj poświęcenie znaném jest całéj Europie?

„Tak Rosya jako i Niemcy pragną i we Francyi widzieć jedynie nowe ogniwo równowagi europejskiéj, ale dopóki Francya będzie jedynie ogniskiem wszelkich niepokoi i zaburzeń, dopóty środkowa Europa ani pomyśleć nie może o rozbrojeniu, któreby niechybnie nastąpiło, gdyby postawa Francyi utrwaliła wiarę w trwałość europejskiego pokoju.

„Z wielką radością powitała Rosya przed najpierwszą fortecą swoją młodą flotę niemiecką, którą uważa jedynie za nowy środek zabezpieczenia równowagi na morzu przed przewagą Anglii. Jest to faktem tém więcéj pocieszającym w chwili, w któréj państwo, stworzone jedynie pomocą i opieką sprzymierzeńców (Włochy), coraz więcéj zbroi się na morzu i grozi połączeniem floty swéj z flotą angielską. Niemiecko-rosyjska marynarka powinna tworzyć w przyszłości w połączeniu z flotami państw skandynawskich taką potęgę, któraby Anglii odpowiednie stawić mogła czoło i zapobiedz wznowieniom takiéj polityki, jak ta, która w początkach bieżącego stulecia zakończyła się zbombardowaniem Kopenhagi. Odwiedziny stolic północy uważać więc należy za bardzo szczęśliwy krok młodego i pełnego nadziei monarchy niemieckiego, za krok podjęty w celu pozyskania sobie pewnych sprzymierzeńców na wschodzie i północy. Odtąd już z większą pewnością spoglądać będzie mógł na zachód, gdzie zbyt wybujały radykalizm i narwana polityka odwetu pragną zakłócić spokój Europy.

„Ale stósunki wzajemne mocarstw pół

nocy wymagają jeszcze wiele opieki i szczerego pielęgnowania, jeżeli uzyskać mają pożądane znaczenie. Dla tego też witamy podróż cesarza niemieckiego do stolic północy z tém większą radością, ponieważ jesteśmy przekonani, iż podróż ta wszystkim tym państwom jedynie szczęścia i dobra przysporzy."

Miłe zaiste widoki i skromnośc podziwu godna! Zdaniem autora powyższego artykułu nie potrzeba więc dla zapewnienia Europie szczęścia niczego więcéj jak sojuszu rosyjsko-niemiecko-skandynawskiego. Wówczas wszystko skończy się pomyślnie. Na Bałkanie knut zapanuje, Austrya, Anglia i Francya zejdą do rzędu mocarstw podrzędnych, bo któżby takiéj potędze oprzeć się zdołał? „Dwóch nas będzie — ty na zachodzie, ja na wschodzie i zegną przed nami kolana wszystkie ludy Europy! Oto kwintesencya powyższego artykułu. Z naszéj strony nie wątpimy że na myśl podobną rozentuzyazmować się mogą serca rosyjsko niemieckie. Ale nie wątpimy zarazem, że Europa dosyć jeszcze sił posiada, ażeby wykazać niedorzecznym tym marzycielom, że wszelkie samolubne ich nadzieje są niczém inném, jak tylko m r z o n k a m i.

Szkoła ludowa a Kościół w Austryi

i trzy najnowsze wnioski szkólne.

(Ciąg dalszy).

W tym duchu powziął inicyatywę sam Kościół. Książę Biskup passawski, Firmian, wystósował do Maryi Teresy memoryał dotyczący odrodzenia szkół, zanim Biskupi wiedeński i salzburski odezwali się w téj saméj sprawie, ale władze austryackie nie chciały popierać tego kierunku reformy. Był to właśnie czas, kiedy w sferach decydujących wodził réj Gerard van Swieten i w myśl zasady, że szkoła należy do państwa; dekret cesarzowej z dnia 3 czerwca 1760 utworzył najwyższą centralną magistraturę szkólną w instytucyi: „Studien und Bücherhofkommission", którą składali sami przez rząd mianowani członkowie, a w któréj drugim prezydentem był wspomniany Gerard van Swieten. Już wówczas w biurokracyi austryackiéj okazało się silne dążenie do wyparcia Kościoła ze szkoły, a świadczy o tém plan reformy szkół, podany przez J. A. hr. Pergena, który wyraźnie żądał, by państwo porządek i czuwanie nad nauką wyłącznie samo w jak największéj rozciągłości wykonywało, żeby zakonnicy bezwarunkowo zostali usunięci z posad nauczycielskich, a świeccy duchowni tylko tymczasowo obowiązki nauczycielskie wypełniać mogli. Cesarzowa nie pochwalała tak gwałtownego usunięcia Kościoła ze szkoły i dla tego nie przyjęła rzeczonego projektu, podobnie jak zmodyfikowanego nieco w tym duchu planu Hägelina nie przyjęła, ale stopniowo postanowiła dążyć do odebrania szkół Kościołowi a poddania ich wyłącznie państwu. Za jéj rozkazem dnia 2 stycznia 1771 otworzono szkołę dla kształcenia nauczycieli świeckich w Wiedniu pod kierunkiem Messmera, którą nazwano „szkołą normalną", następnie poleciła ona uporządkowanie szkół ludowych Opatowi Felbigerowi, który na zasadzie, że szkoła jest rzeczą państwa, wypracował ogólny porządek dla robót ludowych i ten jego elaborat zatwierdziła cesarzowa dnia 6 grudnia 1774. W porządku tym stósunek Kościoła do szkoły ograniczał się na tém że:

a) do personału szkoły głównéj, która ma być otworzona w każdym obwodzie, należy katecheta, który ma udzielać katechizmu i historyi biblijnéj;

b) w innych szkołach elementarnych, zwanych trywialnemi, nauka religii była zostawiona duchowieństwu, a nauczyciel miał tylko być pomocnikiem duchownego w nauczaniu religii;

c) innych przedmiotów mogli udzielać albo duchowni, albo świeccy, ale jedni i drudzy musieli być ukwalifikowani i zdać egzamin nauczycielski, a mianowanie ich zależało od władzy rządowéj.

Za Maryi Teresy po r. 1760 władze państwowe w zakresie szkoły ludowéj były następujące:

a) Nadworna komisya nad studyami z cenzurą książek w Wiedniu jako najwyższa instancya. Zadaniem jéj było: „starać się, by każdy poddany posiadał stósowną do stanu i powołania naukę, by mianowano dzielnych nauczycieli, by jednostajnie i praktycznie nauka była udzielaną", pod jéj dyrekcyą były wszystkie szkoły, począwszy od ludowych aż do uniwersytetów, nie wyłączając nawet seminaryów duchownych.

b) W poszczególnych prowincyach istniały komisye szkólne mające siedzibę swą w stolicy: Schul-Commissionen (od r. 1776 i we Lwowie), w których zasiadali: dyrektor szkoły normalnéj w stolicy, radzcy gubernialni i zastępcy ordynaryatu biskupiego. Téj magistraturze podlegały:

c) obwody szkólne i inspektorowie okręgowi (Districtsaufseher), często za Maryi Teresy duchowni, ale jako funkcyonaryusze rządowi.

d) Nad szkołą główną miał bezpośredni nadzór dyrektor, nad szkołą trywialną proboszcz miejscowy.

Z tego widać, że Kościół tylko w bardzo małéj części już wówczas był dopuszczony do kierownictwa szkołą i nadzoru nad nią, zastępcy ordynaryatu w krajowych komisyach szkólnych i proboszczowie miejscowi w szkołach trywialnych przedstawiali jego funkcyonaryuszów.

Natomiast już wtedy zabrawszy nieprawnie fundusze poszczególnych szkół na cele centralizacyi szkólnéj, poczęto gwałtem sięgać do worka kościelnego, albowiem, żeby nie usposabiać ludności nieprzychylnie do szkoły, nie opodatkowywano jéj w tym celu, ale na kler wywierano presyą, by dawał na szkoły dochody z interkalaryów i $^1/_3$ część zwyżki dochodów bractw, po zniesieniu zaś Jezuitów niedobory szkólne pokrywano z funduszów pojezuickich.

Za Józefa II zasada, że szkoła jest czysto państwową instytucyą, przyświecała wszystkim reformom na tém polu. Zasadnicza zmiana między rządami Maryi Teresy a Józefa leżała w tém, że matka uważała Kościół za potęgę oddzielną od państwa i to się uwidomiło w reformie i organizacyi szkół za jéj czasów, syn uważał i Kościół, podobnie jak szkołę, za organa państwowe, jakby na równi stojące pod względem swéj działalności, i jedna i druga instytucya bowiem w jego oczach miała wyrobić wiernych państwu poddanych, pierwszy przez szerzenie moralności i wpajanie, że władza pochodzi od Pana Boga, druga przez udzielanie nauki potrzebnéj w praktycznem życiu i wychowanie karnych poddanych. To też widzimy, że gdy za Maryi Teresy rządj eszcze hołduje oddzieleniu szkoły od Kościoła, za Józefa nie parł on na to koniecznie, owszem stał na zasadzie, że Kościół ma mu służyć tak w budynku szkólnym jak kościelnym. Gdy więc punkt styczny między szkołą a Kościołem, ze stanowiska państwowego uważany, był, że jedna i druga instytucya są organami państwa, nic nie przeszkadzało temu, by jak ster Kościoła tak i szkoły jeszcze ściśléj ujął rząd w swoje ręce. Szkólne komisye krajowe zostały zmienione a ich miejsce zajęły polityczne władze krajowe „gubernia," którym przydzielono nadzorcę szkólnego „Schulen Oberaufseher". Guberniom podlegały w rzeczach szkólnych urzędy obwodowe „Kreisämter" i stanowiły władzę szkólną obwodową a miały przydzielonego fachowego komisarza szkólnego, który wraz z obwodowym dziekanem „Kreis-Dechant" był nadzorcą szkół w obwodzie. Jakkolwiek ten dziekan był duchownym, to jednak nie funkcyonował jako duchowny, ale państwowy funkcyonaryusz; krajowy nadzorcza szkół był człowiekiem świeckim, jeżeli zaś wydarzyło się gdzie, że ten urząd piastował duchowny, funkcyonował on także nie jako organ kościelny, ale jako urzędnik państwowy. [1])

Dnia 20 października 1781 r. Józef II zaprowadził przymus szkólny dla dzieci od sześciu do dwunastu lat w całéj monarchii z wyjątkiem Galicyi. Obostrzono też poprzednie przepisy, mocą których z majątku lepiéj dotowanych beneficyów miała być część obracana na szkoły, połowę majątku zniesionych bractw przeznaczono na fundusz szkoły normalnéj, bogatszym kościołom i klasztorom narzucono obowiązek utrzymywania szkół, a każdy dobrowolny datek instytucyi kościelnéj na szkołę zamieniono w poniewolny na zawsze obowięzujący. W ten sposób na rzecz wydartéj Kościołowi szkoły odarto instytucye kościelne z ich własności.

[1]) Za Józefa II i późniéj, aż do roku 1804 w całéj Austryi było tylko dwóch duchownych krajowymi nadzorcami szkół, mianowicie w Wiedniu i Pradze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NIEMCY.

* B e r l i n, 27 lipca. „Magdeburg. Ztg." donosi, że w końcu roku bieżącego odbędzie się w Berlinie wielki zjazd monarchów europejskich. Wszyscy monarchowie, którym cesarz Wilhelm poskłada wizyty, urządzą się tak, ażeby cesarza Wilhelma w jednym dniu rewizytować. Zjazd ten będzie miał prawdopodobnie i wielkie polityczne znaczenie.

— W R z y m i e oczekują przybycia cesarza Wilhelma w pierwszéj połowie października.

— Z a r a z po powrocie z Kopenhagi weźmie cesarz Wilhelm udział w większych ćwiczeniach wojskowych, które zakończą się wielką rewią cesarską.

— W g ł o ś n y m procesie, wytoczonym płatnikom armii niemieckiéj, zapadł ostatecznie wyrok, skazujący 42 płatników na mniejsze lub większe kary.

— W B e r l i n i e odbyła się w kaplicy rosyjskiéj ambasady wielka uroczystość jubileuszowa zaprowadzenia w Rosyi chrześciaństwa. W uroczystości téj wzięło udział także i kilku zagranicznych dyplomatów.

— U r o d z o n y wczoraj syn cesarza Wilhelma jest piątym z rzędu synem monarchy, a pierwszym, który od lat 80 urodził się w purpurze, to jest, którego ojciec dzierżył już berło. Ostatnim był ojciec księcia Albrechta, syn króla Fryderyka Wilhelma III i królowéj Ludwiki, urodzonym w r. 1809.

— W t y c h d n i a c h umarł w Berlinie były poseł do sejmu pruskiego, tajny radzca M e y e r, znany jako główny twórca praw skierowanych przeciwko Jezuitom.

S o l i n g e n, 28 lipca. Dzisiejsze zebranie związku ewangelickiego, które odbyło się w tutejszym kościele ewangelickim, rozwiązała policya podczas mowy pastora Thümla, który oskarżał Arcybiskupa kolońskiego i duchowieństwo katolickie o bluźnierstwo przeciw Bogu.

Echa z wód.

Ems, 24 lipca.

Ems, w dawnych dokumentach Omtze, Umewetze, Eumtze, Eimetz, Embese, Embs nazwane, było za czasów rzymskich jedną ze stannic wojskowych wzdłuż wału rzymskiego, łączącego Ren z Dunajem. Swiadczy o tém wieża na górze Winterberg, na dawnych fundamentach i według rzymskiego stylu przez Emszczan na cześć cesarza Wilhelma, wskrzesiciela Niemiec, w roku 1873 odbudowana. Swiadczą stare wykopaliska, a mianowicie cegły z napisem: *Legio XII Vindelicorum*, stał tu więc załogą legion bawarski. Późniéj należało do Franków, a po nich do Alemanów. W XII wieku daje cesarz Fryderyk I w lenno Arcybiskupowi Trewiru: kopalne srebra *ad termas Emptianas*.

Wskutek różnych procesów i układów familijnych część Ems na lewéj stronie rzeki Lahn zostaje przy elektorach arcybiskupach trewirskich, w duchownéj jednak jurysdykcyi należy do elektorów arcybiskupów Moguncyi. Prawa strona Ems staje się własnością przez połowę hrabiów nasawskich i heskich, razem z nimi przyjmuje protestantyzm 1531 r., zamieniając kościół katolicki św. Marcina na zbór, którym jest po dziś dzień.

Sejm ratysboński 1803 roku oddał Ems w posiadanie książąt nasawskich, po wojnie 1866 r. dostał się Ems wraz z księstwem nasawskiém drogą aneksyi do Prus, i jest dziś własnością fiskusa pruskiego.

Kiedy wody mineralne emskie znane być poczęły światu, czy wiedzieli o nich i leczyli się niemi Rzymianie — nie wiadomo. Pierwsza wzmianka o nich koło r. 1172, wnet po donacyi Fryderyka I arcybiskupom Trewiru. Wieża wybudowana nad trzema podówczas znanemi źródłami (dziś Kränchen, Kessel-Fürstenbrunnen) stanowiła cały zakład. Roku 1438 hrabiowie Nassau i Katzenellenbogen budują dom mieszkalny i cztery łazienki. Roku 1583 landgraf heski Wilhelm rozszerza część heską kurhausu i buduje duże nowe łazienki. Roku 1696 powiększono kurhaus nowym budynkiem. Roku 1750 książę nassawski zburzył część starego domu mieszkalnego, postawił natomiast gorszą część kurhausu z jego skrzydłem, gmach dwupiętrowy w stylu Ludwika XV. W sieniach kurhausu źródła ocembrowano na nowo. Dla uniknięcia powodzi pognębiono 1627 r. koryto Lahnu, a brzegi jego ujęto w mur ciosowy. Przez cały wiek XVI, XVII i część XVIII, w kurhausie mieścić się mogli jedynie książęta krwi, inni goście mieszkali w namiotach wzdłuż drogi, wiodącéj od źródeł do wsi Ems. Łazienki zaś były to wspólne baseny, sklepione z wentylami i oknami. Wodę mineralną wprowadzano do nich rurami. Kąpiel trwała dwie godziny, drugie dwie godziny pocono się w łóżkach pod pierzyną. Przytém wypijano dziennie 6 miar, czyli litrów wody.

Jeszcze 1820 r. Ems, zakład i wieś, liczył ledwo 900 mieszkańców, gości nie więcéj nad tysiąc. Kurhaus, kamienny dom, hotel czterech por roku, dom czterech wież i kilka domów po prawéj stronie, dom moguncki po lewéj stronie Lahnu, oto cały zakład, ocieniony ogrodem i krótką ulicą. Od roku 1830 do 1866 rząd nasawski włożył milion złr. w upiększenie i powiększenie zakładu, pobudował wspaniały kursal z bazarem i kolonadą, dwa żelazne kratowane mosty na Lahnie i nowe łazienki, powiększył portyki źródeł, wyciął drogi i dróżki w okalających zakład górach i popierał usiłowania prywatnych ludzi. Dla uzyskania placu pod budowę rozsadzono prochem skały gór, rumowiskiem zapełniono doły wybrzeża i założono na niém piękne plantacye. Ożywiła okolicę i przyczyniła się do rozwoju zakładu wybudowana r. 1860 kolej żelazna nadlahnska. To też już 1858 roku w Ems liczył urząd 3000 mieszkańców i 6000 gości rocznie; szereg domów i hoteli po prawéj stronie Lahny, kilkanaście domów i wil po lewéj stronie przybyło zakładowi.

Po roku 1866 uporządkował zarząd pruski jeszcze lepiéj to, co przejął po nasawskim, pobudował obszerne lokale dla wysyłania wody i popierał usiłowania gminy, a coroczny prawie pobyt cesarza Wilhelma przydawał zakładowi życia i sławy. Za inicyatywą monarchy wybudowała gmina 1874 r. długi żelazny kryty portyk dla przechadzek podczas deszczu i akwedukt, opatrujący źródlaną wodą do picia cały zakład. W lat 5 potém wystawiono trzeci most żelazny kratowany nad Lahnem. Dla upiększenia zakładu rozszerzono ścieżki po lasach i górach, iż w linii prostéj dobre trzy mile wyniosą; na skrętach dróg pobudowano pomnik dla poległych 1870 r., wieżę rzymską, pawilony, altany, restauracye i t. d. Zawiązało się w tym celu akcyjne Towarzystwo w Kolonii, które 1886 roku wybudowało koléj linową na górę Marberg, 1025 stóp wysoką, i oświetliło zakład i domy elektrycznem światłem.

Domów o pamiątkowéj historycznéj wartości jest kilka. Przedewszystkiém dom moguncki, własność podówczas baronowej Cocetti, w którego sali na pierwszém piętrze odbył się w roku 1786 z woli cesarza Józefa II kongres trzech duchownych elektorów, Arcybiskupów Trewiru, Moguncyi, Kolonii i Arcybiskupa Solnogrodu. Książęta Kościoła radzili nad tém, jak obronić państwo niemieckie przed inwazyą Stolicy św. i ułożyli tak zwane p u n k t a c y e e m s k i e, poddające Kościół katolicki pod zupełną władzę cesarskiego rządu. Późniejsi właściciele tego domu przerobili historyczną salę na dwa pokoje mieszkalne i korytarzyk; sufit jednak zozostał dawny, tylko pokratkowany przepierzeniem.

Nie mniéj historyczną pamiątką jest dom o „czterech wieżach". Budować go zaczął sławny zwycięztwy i przygodami miłosnemi jenerał H a n s K a r l von T ü n g e n roku 1674, ale trapiony wyrzutami za morderstwo rywala swego w sprawie miłosnéj, popadł w szaleństwo. Sterczały niedokończone mury aż do r. 1817, w którym lekarz zakładowy Tilenius mury te kupił i dom wykończył. Późniéj dom ten przeszedł na własność fiskusa nasawskiego. Otóż w domie tym po rewolucyi paryzkiéj 1818 mieszkała pod przybraném nazwiskiem hrabiny D r o u x księżna orleańska Helena z synami: Ludwikiem, Filipem, hr. Paryża i z przebranym za dziewczynę Robertem księciem Chartres. W rok potém dom ten zamieszkiwali hrabstwo Chambort, wielu legitymistów składało im tu wizytę. W latach 1841, 1873 i 1876 mieszkał tu car rosyjski Aleksander II, częste z cesarzem Wilhelmem i dyplomatami dworów miewał tu konferencye, o których kiedyś obszernie opowie historya.

W kurhauzie, jak dawniéj książęta krwi, tak od r. 1864 aż do r. 1887 rok rocznie stawał kwaterą cesarz Wilhelm, nie wypuszczając wcale cugli steru państwa. Ostatnie podmuchy do wojny francuzkiéj 1870 r. tu się dokonały. W alei dotykającéj kurhausu, na miejscu, gdzie cesarz pamiętną miał rozmowę z Benedettim, położono prosty kamień, pół metra w kwadrat, z napisem: 13 J u l i 9 U h r 10 M i n u t e n m o r g e n s. W 18tą rocznicę tego wypadku ozdobiono kamień wieńcem, w pośród którego papier z elegią do cieniów wielkiego monarchy, układu Maurycego Oswalda. Już to przyznać trzeba, że Niemcy nie tylko dawnych prowincyi nadreńskich, ale i anektowanych w r. 1866 do

---

(73)

VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom pierwszy.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 172.)

Przybywszy do Wilna, po owém spotkaniu się swém z Tukałłą, Bogusław natychmiast zaczął z siostrą rozmowę, opowiadając jako wielkie jest zmartwienie rodzica z powodu niepojętego jéj wahania się, które zniweczyć mogło tak pożądany i świetny z p. Kazanowskim związek.

Halszka zrazu zamknęła się swoim zwyczajem w milczeniu, a na przedstawienia brata odrzekła jeno, jako intencyi p. Kazanowskiego nie odrzuca, lecz o delatę prosi. Odpowiedź taka nie mogła Bogusławowi wystarczyć; wiedział on zresztą, że ani królowi na jego wstawiennictwo, ani panu Kazanowskiemu na jego deklaracyą, którą w jego imieniu p. Marcin Kazanowski, hetman polny koronny, uczynić miał, takiego responsu dać nie było można, domyślał się zaś już powodów wahania siostry. Odrzucił tedy wszelkie wybiegi a zaczął wprost tak serdecznie przedstawiać i tak umiał duszę Halszki poruszyć, że rozmowa ta rozpłynęła się we łzach a skończyła zupełném wyznaniem. Bogusław z przerażeniem dowiedział się z ust Halszki, iż jégo domysły były prawdziwe i że w sercu jéj zrodziła się gwałtowna miłość dla królewica.

— Tak! — mówiła Halszka z mocą, łzy z oczu otarłszy, — nie mogę pana Kazanowskiego poślubić, bo serce mam pełne innych uczuć i innych myśli, które wyżéj sięgają; bo mi te myśli spokoju już nie dadzą, a gdybym je potłumiła nawet, to się obudzą późniéj niechybnie. Jeśli zaś one ziścić się nie mogą, to nie chcę być żoną niczyją!....

A gdy Bogusław jął pytać, żali królewic czynił jéj jakie przyrzeczenia lub o swoim affekcie wspominał:

— Prosił mię jeno o pamięć... odparła Halszka, i przyrzekł pomoc gdyby mię niewolić chciano. Pomocy wzywać nie będę, ale wiem to i czuję, że tak samo jak ja o nim w tym momencie, tak i on o mnie myśli, — wiem to i czuję, bo nie nadaremno oczy jego patrzały tak na mnie, jakby duszę całą w tém spojrzeniu pragnęły mi oddać i moję do głębi przeniknąć....

Długo w milczeniu zawarte serce Halszki otworzyło się teraz przed ukochanym bratem zupełnie. On słuchał słów jéj z coraz większą trwogą, bo czuł w nich nie przelotne, ale takie uczucie, które już na wieki z duszą się zrosło, a nie widział nadziei, aby to się na dobry koniec obrócić mogło. Napróżno też przedstawiał i prosił — Halszka miała jednę na wszystko odpowiedź:

— Błagam o zwłokę — może też Bóg serce moje odmieni....

Tymczasem wrócił pan kasztelan z Krakowa, a dowiedziawszy się z ust Bogusława o wszystkiém, omal że nie umarł z rozpaczy. Przywykły do niezamąconego spokoju, przerażony był i wstrząśnięty do głębi tą nagłą burzą, jaka się pod jego dachem zrywała, grożąc zniweczeniem wszystkich planów i nadziei. Znając dobrze królewica, wiedział on, że ambitne myśli ziścić się nie mogły; drżał więc o los córki a zarazem w jéj oporze widział niebezpieczeństwo, grożące ruiną jego domowi.... Próbował więc jeszcze próśb i łez i błagań, próbował groźb i gniewu, a gdy to wszystko rozbijało się jak o skałę, o nieugiętą wolą Halszki, raz tak się uniósł, że porwawszy się z miejsca, podbiegł ku niéj z jakiémś przekleństwem na ustach, lecz zanim je wyrzec zdołał, jęknął okropnie, ramiona podniósł do góry, zatoczył się i bezprzytomny upadł na ziemię....

Z bolesnym krzykiem Halszka rzuciła się ku rodzicowi. Przywołano wnet lekarzy, którzy dali wczesny ratunek i życie ocalić potrafili, ale pan kasztelan długi czas do siebie przyjść nie mógł i nawet mowę utracił. Oczami łez pełnemi wciąż patrzał na córkę, a ta klęczała dzień i noc u jego łoża, czuła, iż dusza jéj rwie się z bólu na widok tych łez i tego bezmownego cierpienia.

Są takie dnie, a nawet godziny w życiu ludzkiém, któreby się za lata całe rachować powinny, w których serce więcéj doświadczeń zbiera, niż w ciągu lat dziesiątek, które są jakby ogniskiem, rzucającém promienie jasne na resztę życia, albo jakby czarną otchłanią, z któréj mgły i cienie na dalsze lata rzucają żałobę.... Takie dnie rozmyślań bolesnych pełne, zaczęły się dla Halszki u łoża chorego rodzica, — one z dziecka miały uczynić niewiastę, miały zahartować jéj wolą, umocnić serce.

Halszka dotychczas była dzieckiem prawie. Życie, jakie pędziła, było spokojne, bez przeciwieństw żadnych, a myśl jéj od kolebki, po dzień dzisiejszy, nie potrzebowała walczyć z żadną troską, ani przeciwieństwem. Uczucie jéj dla królewica, zrodzone z kilku spojrzeń i słów kilku — było jakby promienném zjawiskiem, które zachwyciło jéj duszę w jednym momencie, bezwiednie. Nie walczyła z tém uczuciem, bo nie pojmowała go zrazu — pojęła je dopiero wówczas, gdy wobec zabiegów Kazanowskiego rozstać się należało na zawsze z myślą, która i sercu i ambicyi dogadzała. W pierwszéj nawet chwili nie przeczuwała Halszka ani tak silnego oporu rodzica, ani takich przeszkód w ziszczeniu się pragnień serdecznych. Teraz dopiero stawały w jéj myśli słowa ojca i brata, przedstawiające olbrzymią przepaść, która dzieliła ją od wypieszczonych w sercu marzeń; teraz dopiero w obec łez milczących rodzica, przy jego łożu, w niepokoju o życie jego, poczynała ona pojmować boleść, jaką mu zadała i konieczność ofiary, jaką jéj spełnić należało.

I tak jak wprzódy wola jéj, zagrzana słowami królewica, przy ostatniém widzeniu się, stanęła niezwalczonym oporem przeciw rodzicowi tak obecnie, widząc go chorym, niemal konającym z rozpaczy, powstało w jéj sercu równie silne pr g nienie zwalczenia siebie saméj. Pierwsza to była walka wewnętrzna, a rezultat jéj tem mógł być szczęśliwszy, że po stronie dobrych postanowień były jeszcze wszystkie siły niczém nie zepsutéj, dziewiczéj duszy.

Jednéj tedy nocy, gdy kasztelan zdawał się słabszym niż zwykle, Halszka przypadłszy do jego łoża i chwytając zimne jego dłonie w swoje objęcia, rzekła głosem cichym ale stanowczym:

— Ojcze, jeżeli to do uzdrowienia twego potrzebne, jeżeli ci to spokój powrócić może, to przysięgam, że z serca mego wyrzucę wszelkie dawne myśli i do woli twéj zastosuję się we wszystkiem....

To mówiąc twarz ukryła w dłoniach i schyliła się kornie przed rodzicem, a za chwilę czuła, jak drżąca jego ręka podniosłszy się zwolna, dotknęła jéj skroni i kładła na czole krzyż błogosławieństwa.

Odtąd też z dniem każdym pan Słuszka miał się lepiéj — a pierwszem jego słowem po odzyskaniu mowy, było:

Ślubowałem jako w Kowalewszczyźnie kościół wybuduję i Bóg sprawił cud: — jam wyzdrowiał a Halszka do lepszych powróciła myśli — tedy nie zwłócząc, trzeba do Kowalewszczyzny jechać i spełnieniem ślubu mego się zająć. W tym też kościele pochowanym być chcę....

Minęło wszakże jeszcze parę tygodni, zanim p. kasztelan mógł pomyśleć o wyjeździe. A tymczasem dnia jednego przybył do Wilna pan Marcin Kazanowski, hetman polny koronny z uroczystą prośbą o rękę Halszki dla swego bratanka, przyjęty otwartemi ramiony przez p. Słuszkę, któremu też przyniósł wiadomość, jako Król konferował mu wakujące po Strawińskim województwo mińskie, zaś Adama Kazanowskiego stolnikiem koronnym mianował, chcąc w ten sposób radość swą okazać z projektowanego związku.

Z ust Halszki już ani słowo opozycyi nie wyszło. Smutna bardzo ale silna tym spokojem rezygnacyi, która jest niezwalczoną mocą duszy przeciw burzom losu, przyjęła piękną oracya pana hetmana uprzejmie i odpowiedziała, jako stosując uczucia swe do woli rodzica, akceptuje z wdzięcznością intencye p. stolnika koronnego i ma nadzieję, że to mu wkrótce ustnie powtórzyć będzie mogła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prus tchną wielkiém przywiązaniem do rodziny Hohenzolernów a wiarą ślepą w nieomylność rozumu księcia Bismarcka. Dziwić się temu bardzo nie można, bo do téj rodziny i do tego księcia wiąże się niebywała wielkość narodu niemieckiego, któréj namacalnym wyrazem jest wspaniały pomnik Germanii 37 m. wysoki, 22 m. szeroki, wznoszący się w Niederwaldzie rüdesheimskim nad Renem.

A po nas Polakach czy jest jaka pamiątka w Ems? Jest — na starém cmentarzysku. Znalazłem tam przyniszczone już zębem czasu pomniki: Antoniny z Kręskich Kręskiéj z Grębanina, zmarłéj 1851 r., — Władysława Zdziechońskiego, zmarłego 1857 roku; — Stanisława Skórzewskiego z Nekli, młodziana lat 20, zmarłego 1853 r., — Konstantego Sobolewskiego, zmarłego 1854 r., — Anny Górskiéj z Leszczynka, 18 letniéj panienki, zmarłéj 1853 r., — Wincentego Wykowskiego, wygnańca z Białéj Rusi, zmarłego 1868 r., — Tytusa Gadona ze Żmudzi, zmarłego 1862 r. Kilku jeszcze naszych spoczywa na nowym cmentarzu. *Sit ipsis terra levis.*

Stała ludność Ems, zakładu i wsi, wynosi teraz 7000 dusz, z tych blisko 3000 katolików, bardzo niewielu żydów, reszta protestanci. Po zabraniu katolickiego kościoła św. Marcina 1531 roku na zbór, katolicy mieszkający na lewym brzegu Lahnu mieli ubogą kaplicę tuż przy kurhausie, wybudowaną jeszcze r. 1474, wnet została i ona zamkniętą: otwarto i odnowiono ją dopiéro 1648 roku, ale że była zbyt ciasną, przeto pobożny landgraf Ernest Hessen-Rheinfeld, wybudował 1661 na lewym brzegu Lahnu kościołek z kamienia pod wezwaniem św. Goara, który stoi po dziś dzień, ale już od dawna zbyt szczupły dla rosnącéj z rokiem każdym liczby katolików. Dla tego proboszcz miejscowy ks. Juny zabrał się do budowy nowego gotyckiego kościoła, który téż stanął w ciągu lat 1863—83, z pięknie rzeźbionym ołtarzem wielkim, harmonijnemi dzwonami i wspaniałem organem, ale i ten już dzisiaj za szczupły jest dla katolickiéj gminy emskiéj.

Anglicy postawili sobie gotycki kościółek z drewnianém sklepieniem 1854 roku. Nadzwyczaj budujące jest zachowanie się ich podczas służby bożéj.

O jakie 10 kroków niżéj, cerkiew rosyjska o pięciu kopułach miedzią krytych z złoconemi krzyżami. Całe wnętrze cerkwi, ołtarz, carskie wrota, aparaty, księgi, kielichy, lichtarze i chorągwie, wykonane bardzo gustownie i kosztownie w Petersburgu, przysłał w darze car Aleksander II. Taki sam dar otrzymała od niego cerkiew w Wiesbadenie.

Dla kompletu jest tu synagoga i loża masońska, odbywająca swe „prace“ w najpierwszym hotelu angielskim, liczy 45 braci.

Dla ciągłéj słoty, gości w tym sezonie połowa mniéj jak roku zeszłego. Bawi tu książe sasko-wajmarski, książe pruski Jerzy, kardynał Hajnald, arcybiskup węgierski z Erlau Samassa, Windthorst, wielu wyższych urzędników z Niemiec a najwięcéj wielkich fabrykantów i kupców. Element niemiecki jest tu górujący, za nim idą Anglicy, Rosyan około 60, bardzo nie wielu Francuzów, i jeszcze mniej Polaków; mowy polskiéj nie usłyszysz tu prawie nigdzie. X.

Towarzystwa i Spółki.

Sprawozdanie Towarzystwa Przemysłowego w Koźminie z pierwszego półrocza jego istnienia.

Towarzystwo Przemysłowe w Koźminie ukonstytuowało się dnia 30 października r. z., licząc wtenczas 49 członków czynnych. Zarząd Towarzystwa stanowili pp. Fr. Mueller jako przewodniczący, ks. Poradzewski jako zastępca, Władysław Piechowski jako sekretarz, N. Podlewski jako zastępca, S. Węsierski jako bibliotekarz, N. Felicki jako podskarbi, D. Cieszyński, L. Malicki i I. Warkocki jako ławnicy. W czasie ubiegłego półrocza pp. Franciszek Mueller i Seweryn Węsierski złożyli swe urzędy jako przewodniczący względnie bibliotekarz; — urząd przewodniczącego sprawował aż do walnego zebrania ksiądz Poradzewski, a bibliotekarza, p. St. Wojciechowski. Na walném zebraniu, odbytém dnia 8 lipca r. b., na którém pp. Władysław Piechowski jako sekretarz, i L. Malicki jako radny, poprosili o zwolnienie ich z zajmowanych urzędów, został obrany nowy zarząd. W skład jego wchodzą: ksiądz Poradzewski jako prezes, pp. M. H. Moll jako zastępca, D. Cieszyński jako sekretarz, M. Podlewski jako zastępca, L. Lewandowicz jako bibliotekarz, N. Felicki jako podskarbi, St. Merdyński, S. Podlewski i J. Warckocki jako radni. — W ciągu ubiegłego półrocza przystąpiło czynnych członków ośmiu — tak że ogólna liczba wynosiła pięćdziesiąt siedm. Z téjże częścią wystąpili, częścią wyjechali do Ameryki, częścią wykluczeni zostali — jednastu, tak że obecna liczba przedstawia czterdziestu sześciu członków. Zarząd Towarzystwa odbył w ubiegłém półroczu 6, Towarzystwo zaś wraz z zarządem 23 posiedzeń.

Na tych posiedzeniach radzono nad zaprowadzeniem rozmaitych utensylii dla Towarzystwa, urządzeniem teatru i zabawy letniéj, miewano odczyty, wspólne pogadanki i dysputy nad rozmaitemi kwestyami. Odczyty mieli następujący pp. członkowie: ks. Poradzewski „Kilka słów o odsieczy Wiednia“ i „Co jest literatura wogóle“, Pinkowski ze Skałowa „Chcąc korzystać — trzeba umieć myśleć“, p. Dyonizy Cieczyński „O potrzebie czytania“ i „Praca, oświata i miłość,“ p. Władystaw Piechocki „Kilka słów o oszczędności,“ „Nauka potrzebna każdemu,“ ustęp z dziełka pod tyt. „Zasady moralności“ artykuły „O dobrém użyciu czasu,“ „Kilka myśli o pracy“ i „Zbytek,“ p. Nepomucen Podlewski „Krótki opis Koźmina“, p. Fr. Mueller „Sapieha u Ojców Bernardynów w Kościanie“, i wykład „O piorunociągach i elektryczności“, p. M. H. Moll wykład „O wekslach“, pan Apolinary Styburski „O obowiązkach rodziców.“ Staraniem Towarzystwa odbył się dnia 22 stycznia b. r. teatr amatorski. Odegraném zostały: „Szwaczka Warszawska“, „Młynarz i Kominiarz“ i „Bartek z pod Krakowa.“ Teatr odbył się ku zadowoleniu tak Towarzystwa jak i publiczności. Dochód z teatru był dosyć obfity, został atoli przez nieprzewidziane wydatki i kary policyjne prawie zupełnie wyczerpany. Dnia 1 lipca 1888 r. odbyła się zabawa letwia na łąkach miejskich.

Biblioteka Towarzystwa liczyła przy założeniu tegoż 79 dzieł, została nadto o 10 dzieł Kraszewskiego, podarowanych przez p. Duchalskiego z Poznania, wzbogaconą. P. Duchalskiemu, który dalszą ofiarę książek przyrzekł, składa Towarzystwo niniejszém publiczne podziękowanie staropolskiém „Bóg zapłać!“ mając zarazem tę niezbitą nadzieję, że p. Duchalski swego przyrzeczenia co do dalszego daru książek nie odmieni.

Kasa Towarzystwa miała dochodu w ogóle 188,42 marek, a rozchodu 138,40 marek; posiada tedy gotówki 50,02 m. Oprócz tego posiada Towarzystwo depozyt złożony w kasie Towarzystwa pożyczkowego, zapisanéj Spółki w Koźminie w ilości 99,20 marek.

Jak się z przedstawionego stanu rzeczy okazuje, Towarzystwo przemysłowe w Koźminie może się poszczycić swem działaniem w tak krótkim czasie istnienia. Chodzi tylko o to, ażeby szanowni współobywateli tutejsi i okolicy, ażeby bracia rodacy, gromadzie łączyli się do tego Towarzystwa, starali się takowe popierać, i nie unikali swych mniéj zamożnych braci.

Zarząd Towarzystwa Przemysłowego w Koźminie.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, sobota 28 lipca

* **Doniesienia urzędowe.** Dotychczasowy powiatowy inspektor budowniczy Karol Wolff w Ostródzie przeniesiony został jako inspektor budowniczy i techniczny pomocnik do król. rejencyi w Kwidzynie.

* ***Listy wyborcze*** uprawnionych do głosowania obywateli miasta Poznania, wyłożone będą tylko jeszcze do poniedziałku 30 b. m. w biurze magistrackim przy ulicy Wrocławskiéj numer 39 na I piętrze. Niechaj każdy osobiście, lub przez znajomych, przekona się czy został zapisany, gdyż późniejsze reklamacye nie będą uwzględnione.

* ***Ks. proboszcz Fröhlich*** z Kamienia, w powiecie bytomskim, miał otrzymać — jak donosi „Katolik“ — prezentę na kanonika katedralnego w Gnieźnie. — Już roku zeszłego pisaliśmy o tém, że rząd ofiarował księdzu F. prezentę. Gazety niemieckie, jak „Schles. Ztg.“, ubolewały wielce nad tém, że Śląsk traci w księdzu F. kapłana, „który zawsze po niemiecku myślał“, nigdy nie miał nic wspólnego z „ultramontanizmem“ i przy ostatnich wyborach był jedynym z księży śląskich zwolennikiem septennatu. — Członkowie Prześwietnych Kapituł naszych mają być doradzcami Najprzew. ks. Arcypasterza, — jakże zaś będą mogli spełniać to zadanie, jeżeli znaczna liczba członków tego senatu składać się będzie z księży pochodzących z innych dyecezyi, księży nie znających zupełnie naszych stósunków, nie rozumiejących naszych potrzeb?

* **Wystawa obrazów w teatrze polskim** otwartą została. Przybyły na nią bardzo piękne nowe obrazy.

Wystawa otwarta co wtorek, czwartek i niedzielę każdego tygodnia od godziny 12 do 6 po południu.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

* **P. Dr. Rydygier** z Krakowa bawił dzisiaj w przejeździe do Copot w mieście naszém.

* **Zarząd** Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Poznaniu urządza stósownie do życzenia Szanownych Członków dwa nowe oddziały dla gimnastykujących, z tych jeden dla starszych panów. — Członków chcących brać udział w gimnastyce, prosimy celem porozumienia się co do godzin i uformowania oddziałów, by się zechcieli stawić w poniedziałek dnia 30 b. m. do lokalu Towarzystwa „Hotel Saski“ o godzinie 8 wieczorem.

Wiktor Gładysz, naucz. gimn. *Robert Omańkowski,* zast. naucz. gimn.

* **Jutro** w niedzielę dnia 29 lipca odbędzie się zabawa letnia Towarzystwa Krawców w Poznaniu, w ogrodzie strzeleckim na Miasteczku. Program zabawy następujący: Koncert, gra w obrączki, zarzucanie obrączek, Tivoli, tłuczenie garnka (prem. dla dam), kulanie kręgli, strzelanie do tarczy, wyścigi wolne (prem. dla panów), polonez dla dzieci z puszczaniem różnych figur i balonów, w końcu tańce. Wymarsz z muzyką punktualnie o godzinie 1 z południa od przewodniczącego p. K. Chojnackiego (Długa ul. 11). Na zabawę tę szanownych gości jako téż i członków jak najuprzejmiéj zaprasza Zarząd.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w przyszłą niedzielę.

* **Rewizyi** wag i ciężarków dokonano przedwczoraj w I rewirze u 248 kupców, przyczém zanotowano trzy kontrawencye.

* **Smutny wypadek** dotknął cieślę p. Józefa Rosickiego, — przedwczoraj bowiem utonęły mu dwie córeczki kąpiące się w Warcie przy Miasteczku. Starsza z nich, 14-letnia, zapuściła się za daleko w rzekę, a gdy porwana prądem wody wołać o pomoc poczęła, podała jéj młodsza siostra, licząca lat 11, witkę wierzbową. Tymczasem i ją porwała woda. Znajdujący się w pobliżu ludzie podążyli tonącym dziewczynkom na pomoc, lecz nie zdołali ich wyratować. Z drugiéj strony Warty przypłynął na łodzi sierżant i wydobył już tylko martwe zwłoki.

* **Prowincyonalne** stowarzyszenie opieki nad wypuszczonymi na wolność więźniami poszukuje na końcu sierpnia r. b. posady w jakiém biurze dla zdolnego, tylko z powodu naruszenia prawa ukaranego pisarza.

* **Gniezno.** Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. posła Wł. Wierzbińskiego odbyło się wczoraj w Gnieźnie w kościele św. Michała Zbaraskiego. Po wigiliach odśpiewanych przez kilku kapłanów, odprawił mszą św. rekwialną ks. proboszcz Walkowiak, przewodniczący komitetu wyborczego powiatowego. Katafalk był pięknie przystrojony w wieńce, girlandy i kwiaty, a grono śpiewaków miejscowych odśpiewało na chórze żałobną kantatę, a przy katafalku „Libera me Domine.“ Po skończoném nabożeństwie ks. prob. Walkowiak polecił duszę ś. p. Wład. Wierzbińskiego modłom wiernych i podziękował im za liczny udział w nabożeństwie.

Żałować należy, że więcéj księży na to nabożeństwo przybyć nie mogło, gdyż powstrzymywała ich służba Boża w katedrze i w innych kościołach parafialnych, odbywająca się o pewnych ściśle oznaczonych godzinach.

* **Teatr polski w Gnieźnie.** Dziś w sobotę komedya Bałuckiego „Nowy dziennik“.

W niedzielę komedya Aleks. hr. Fredry „Damy i huzary“.

* **Minister Gossler** rozporządził, iżby w skargach prywatnych przeciwko nauczycielom i inspektorom szkólnym o obrazę lub poturbowanie dzieci władze szkólne odtąd nie wnosiły zatargu o kompetencyą, lecz żeby sprawa taka w drodze sądowéj osądzona została.

* **Majętności Przepędowo** w powiecie obornickim nadano na czas jéj pozostania własnością b. majora Winterfelda, przywiléj majętności rycerskiéj, mającéj prawo udziału w sejmikach powiatowych i sejmach prowincyonalnych.

* **Miłosław.** Dnia 29 b. m. odbędzie się w Miłosławiu zabawa latowa „Młodzieży Miłosławskiéj“. Wymarsz z lokalu p. Fr. Dreckiego do lasu Piątkowskiego o godzinie $1^1/_2$ po południu. Muzyka p. Bolesława Dembińskiego z Poznania. W razie niepogody koncert, późniéj zabawa z tańcami na sali p. Dreckiego. Osobnych zaproszeń dla miejscowych nie rozsyła się. O jak najliczniejszy udział w téj zabawie tak miejscowych jak zamiejscowych uprasza Wł. Załuski, prezes.

* **Szamotuły.** Lista uprawnionych do głosowania obywateli tutejszych wykazuje liczbę 403; suma ogólna podatków wynosi 47,539 marek 8 fen. Do klasy I należy 32, do II 70, do III 301 wyborców. Najwyższy podatek wynosi 752 m. 50 fen., najniższy 9 marek.

* **Kościan.** Dnia 30 b. m. odbędzie się tu sejmik powiatowy. — W dniu 19 b. m. zakupiła tutaj komisya remontowa z 38 spędzonych koni tylko 8. — W Racacie zaś z 19 koni 9. — We wsi Jerce zachorowała w dniu 21 b. m. robotnica wraz z 3 swych dzieci po spożyciu grzybów trujących. Dwoje dzieci już zmarło; matka i ostatnie dziecko znajdują się w niebezpieczeństwie utraty życia.

* **Z pod Kościana.** (Jubileusz pp. Chłapowskich.) „Błogosławiony, który się boi Boga!“ Temi słowy rozpoczął Wielebny O. Maryan Morawski mowę, wygłoszoną na uroczystości srebrnego wesela pp. Chłapowskich w Kopaszewie. Nie mógł był lepszego obrać tematu, gdyż słowa te w zupełnéj osnowie zastósować się dadzą do czcigodnych solenizantów. Familia p. K. Chłapowskiego zażywa ogólnego szacunku w kraju, otoczona jest uwielbieniem współobywateli i przyjaciół i cieszy się uznaniem i sławą powszechną. A jakże rozczulający był widok, gdy zacnych Solenizantów, wzruszonych chwilą uroczystą, otoczyli synowie, córki, zięć i wnuczęta. Rzeczywiście błogosławioną nazwać można taką familią, którą łączy taka miłość gorąca i serdeczna, która umie pielęgnować w łonie swém ten ogień ożywczy pożycia rodzinnego. To też liczne bardzo grono krewnych, znajomych i przyjaciół zebrało się dziś, aby złożyć hołd przywiązania i miłości Szanownym Solenizantom i asystować rzadkiéj uroczystości srebrnego wesela. Obrzęd ślubny odbył się w pałacowéj kaplicy, pięknie uwieńczonéj i napełnionéj ludem, państwo swe kochającym. Wzniosłe słowa wielebnego O. Maryana Morawskiego, uwydatniające zasługi i cnoty pp. Chłapowskich, jako i wspólnie śpiewana pieśń: „Witaj Królowa“ przyczyniły się wielce do podniesienia ducha i uroczystości. Przy sutym obiedzie posypały się następnie liczne toasty, wyrażające ogólne uczucia, zapełniające pierś i serce wszystkich obecnych. W równie rzewnych i pięknych słowach odpowiedział na nie Szanowny Solenizant, wskazując na tradycye familijne i na związek rodziny z ogólnemi losami kraju, którego Chłapowscy zawsze wiernymi byli synami. Pomimo tego, że uroczystość głównie familijny miała charakter, były i liczne objawy przywiązania od osób zdala od familii stojących. I tak nieomieszkał lud pod władzą dobrego swego państwa będący, złożyć swych życzeń, nieomieszkały nawet dzieci szkólne z nauczycielem na czele tego uczynić. Jak ogólny był współudział i radość z powodu domowéj téj uroczystości, świadczą najlepiéj nader liczne telegramy i listy, które setki sięgają, a przedewszystkiém błogosławieństwo Głowy Kościoła, Ojca św. i życzenia JE. Kardynała hr. Ledóchowskiego i Biskupa Likowskiego. Miło to i zaszczytnie odbierać takie uznania pracy około dobra Ojczyzny i Kościoła.

* **Wiadomości** o zapłaceniu 2 milionów marek przez księcia Thurn-Taxis z powodu śmierci dwóch cesarzy, przeczy „Magd. Ztg.“ Wiadomość ta zbija się sama przez się — pisze rzeczony dziennik — bo gdyby państwo nadało było starostwo krotoszyńskie księciu Thurn-Taxis, natenczas ów trybut przypadałby państwu, a nie koronie. Książę Thurn Taxis otrzymał rzeczone starostwo jako wynagrodzenie za przywiléj pocztowy, a nie jako księstwo lenne, tak samo, jak w roku 1867 otrzymał wynagrodzenie w kwocie 3 milionów marek za zrzeczenie się przywileju pocztowego w innych przez Prusy zaanektowanych państwach.

* **Września.** Lista uprawnionych do wyborów obywateli miasta naszego wykazuje wogóle 439 wyborców, i to w klasie I 29, w II 64, w III 346.

* **Lwówek.** Towarzystwo Przemysłowe w Lwówku urządza w niedzielę dnia 29 lipca wycieczkę do parku p. hr. St. Łąckiego w Koninie. Przy urozmaiconym programie zabawy odbędzie się koncert o godzinie 5 po południu. Wstępne na miejsce zabawy 50 fen. Po powrocie do miasta, dalsza zabawa na sali p. Szilera. Wstępne dla niecłonków 1,50 m. Zaprasza się życzliwych Towarzystwu, aby swą obecnością zabawę zaszczycić raczyli. W razie niepogody odbędzie się koncert i zabawa na sali.

Zarząd Towarzystwa Przemysłowców w Lwówku.

* **Międzyrzecz.** Policyjna rewizya kolei międzyrzecko-pniewskiéj nastąpi w dniu 2 sierpnia. Niezadługo zatém oddaną będzie koléj ta do użytku publicznego.

* **Dyecezya chełmińska.** W parafiach założonych staraniem i kosztem Ojców Cystersów w Koronowie, jak w Koronowie samém, w Byszewie, Wtelnie, Wudzynie i Włukach, rząd, objąwszy dobra klasztoru cysterskiego, przejął téż ciężary wszelkie, mianowicie co do utrzymywania i budowy kościołów i budynków plebańskich. Dotąd téż wywięzywał się zawsze z tego obowiązku i chyba wzbraniał się niekiedy budować wieże kościelne, jeżeli tychże przy dawniejszych kościołach nie zastał. Teraz rejencza bydgoska żąda od odnośnych dozorów kościelnych, jeżeli stawiają wniosek o budowę lub reparacyą, żeby udowodniły, że Ojcowie Cystersi swoim kosztem budowali i reparowali wspomnione kościoły i budynki plebańskie. Nam się zdaje — pisze „Pielgrzym“ — że raczéj rejencya, która przez przeszło 60 lat ciężary budowlane ponosiła, jeżeli tego nadal czynić nie chce, ma obowiązek wykazania dowodnie, że czyniła to dotąd tylko z łaski albo omyłki. W każdym razie będzie wiele pisania, a jeżeli się nie znajdą wiarogodne dokumenta, to na drodze sądowéj dozory kościelne będą musiały dochodzić praw parafii, a nie wątpimy, że ostatecznie wyrok wypadnie na ich korzyść. Wielką przysługę wyświadczyłby, ktoby przez dostarczenie odnośnych dokumentów dozorom kościelnym przyszedł w pomoc.

* **Pewna część** uczestników V kongresu lekarzy i przyrodników polskich przybyła dnia 24 b. m. w południe do prześlicznego Rymanowa, gdzie hrabina Anna z Działyńskich Potocka przyjęła ich jak najwspanialéj. Dworzec gościnny był pięknie udekorowany emblematami i nazwiskami wybitniejszych polskich lekarzy i przyrodników. Po śniadaniu zwiedzili goście zakład, urządzony — jak wiadomo — wzorowo i rokujący najpiękniejszą przyszłość. Bardzo pięknie przedstawiła się gościom kolonia lecznicza. Podczas obiadu wnoszono toasty na cześć dostojnéj Gospodyni, tudzież rodzin Potockich i Działyńskich. W spaniałéj sali gościnnego dworca odbył się wieczorem bal, na który z całéj okolicy przybyli sąsiedzi, tudzież liczne grono osób przebywających w zakładzie na kuracyi. Płeć nadobna była licznie reprezentowaną. Ochocza zabawa przeciągnęła się do późnéj nocy i dopiero dnia 25 bież. mies. zrana opuścili goście Rymanów, udając się w dalszą podróż do Krynicy, Zakopanego, Szczawnicy i t. d.

* **Kraków.** Cesarzewicz Rudolf przybył tu wczoraj rano na inspekcyą piechoty i wprost z dworca udał się na Błonia, gdzie się odbył przegląd 24 brygady. Zaraz po południu odbył się obiad w koszarach imienia Rudolfa, w którym wziął udział korpus oficerski 20 pułku. O godzinie 4 cesarzewicz udał się do Krzeszowic, gdzie się odbył podjazd myśliwski na jelenie. — Przerażające szczegóły otrzymuje „Czas“ o działalności ajentów, wywożących lud nasz z kraju do Ameryki. W Brzezince pod Oświęcimem od lat 2 istniały formalnie 2 uorganizowane ajencye wywozu włościan. Miały pobudowane baraki i w nich przechowywały włościan, dopuszczając się szatańskich już w kraju sztuczek wobec nieszczęśliwych emigrantów. Na stole n. p. ajencyi stał budzik; włościanom mówiono, że to jest telegraf do Ameryki; że przezeń zamawia się grunt.... Dzwonek odzywał się, a za to wszystko włościanin płacił 6 złr.! Urządzano się daléj tak, że okradano w nocy towar żywy z odzieży i obuwia i biedni na drugi dzień rano odkupywać musieli po bajecznych cenach skradzione innym włościanom poprzednio rzeczy, a tandetę taką prowadził osobny przedsiębiorca. Na pociechę przyznać trzeba, że naczelne władze, a szczególniéj Dyrekcya policyi w Krakowie śledziły bandytów z całą energią. Gdy już przygotowano pułapkę i obmyślono sposób aresztowania ajentów i zabrania im dokumentów, przystąpiono do akcyi w nocy z poniedziałku na wtorek dnia 22 b. m. Po porozumieniu się policyi z sądem karnym w Wadowicach, zarządziła prokuratorya państwa z uznania godną gorliwością zjazd komisyonalny w Brzezince. Z jednéj strony szedł komisarz Swolkien z 10 inspekt. policyi z Krakowa, z drugiéj sędzia śledczy i 16 żandarmów. Nieprzygotowanych ajentów schwycono w komplecie, a z cennych dowodów ich ciężkiéj winy nie uroniono żadnego. Starali się ajenci ukryć ludzi przeznaczonych na wywiezienie, na szczęście bezskutecznie. Jak olbrzymie, a zatém jak szkodliwe było to przedsiębiorstwo, wystarczy powiedzieć, że w kasach wertheimowskich w ajencyach znaleziono blisko milion pieniędzy.

Z aresztowanych ptaszków wymienić należy kierownika agencyi hamburskiéj (należącéj do Klauznera), Szymona Herza, niegdyś handlarza trzody; kierownika agencyi bremeńskiéj (należącéj do Zwillinga, właściciela dóbr Hermęzy) Zeitlingera, dawnego portyera kolejowego.

* **Czytamy** w „Głosie polskim“: „Ojciec św. przyjmując w tych dniach wielką panią, Polkę z urodzenia, z którą jest od dawna w szczególnéj osobistéj przyjaźni, mówił jéj z osobliwém wzruszeniem o polskim obrazie Bogarodzicy, który, jak powiadał, przysłano mu potajemnie z Litwy (sic). „Nie pozwoliłem — dodał — aby go zaniesiono na wystawę lub do biblioteki; kazałem go w pokoju moim zawiesić. Życzę sobie jednak, aby był nadal przedmiotem wyjątkowéj czci ze strony wszystkich wiernych i dla tego zamierzam dla polskiego tego obrazu umyślną przeznaczyć kaplicę lub nawet umyślny wybudować Kościół.“ Zdawałoby się tedy, że obraz, o którym mowa, jest kopią nie częstochowskiego, ale ostrobramskiego. Za autentyczność słów Papieża ręczyć możemy, gdyż były piszącéj do nas osobie powtórzone przez tę samą panią, która je słyszała z ust Leona XIII a któréj powaga jest znaczna, a zacność i patryotyzm powszechnie znane.“

* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 29go lipca św. Marty p.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 15. Zachód o godzinie 7 minut 56.

Pojutrze dnia 30go lipca śś. Abdona m. i Kunegundy.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 16. Zachód o godzinie 7 minut 55.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Biesiady Literackiéj**, ilustracyi warszawskiéj wyszedł z druku numer 655 i zawiera: Z Warszawy. — Podróż po oceanie Lodowatym przez dr. Franciszka Bylickiego (ciąg dalszy). — Tylko dla siebie (ciąg dalszy). — Nadzwyczajności fizyologiczne. — Zgliszcza Nowego Dworu. — Rycerze rozbójnicy. — Ostatnie słowa. — Raptularz tygodniowy. — Miecz i dyplomacya. — Pogadanka. — Ofiara gniewu, powieść Klary de Chandeneux (ciąg dalszy). — Listy polityczne. — Jaki jest użytek z tkanek pajęczych? — Ze skarbca prawd. — Humorystyka. — Jak sobie radzić. — Rolnictwo, przemysł, giełda. — Gazetka. — Post-scriptum. — Przewodnik. — Rysunki: Pod bronią (obraz A. de Courtena. — Zgliszcza Nowego Dworu (rysunek W. Sandeckiego). — Rycerze rozbójnicy (obraz J. Szucha). — Chińczyk łapiący ryby i ptaki wodne. — Hämmerfest (rysunek F. Brzozowskiego). — Rebus.

Dodatek powieściowy zawiera: „Daléj idź sam!“ powieść E. Delpit'a, ark. 5.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 27 lipca.

BAZAR. Karśnicki z Mchów, Sczaniecki z Michorzewa, pani hr. Kwilecka z Oporowa, pani hr. Zaluska z Galicyi, Taczanowski z żoną ze Zborowa, Przednówski z Warszawy, hr. Taczanowski z Taczanowa, Modlibowski z Kromolic, Węsierski z Sieroszewic, Krause z familią z Lublina.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Chrzanowski z Ostrowa, hr. Mycielski z Siedmiorogowa, Sczaniecki z Miedzychoda, hr. Żółtowski z Czacza, Waligórski ze Skórzewa, Łukomski z Biechowa, Potworowscy z Kosowa, Wirth z Wągrówca, Łepkowski z Krakowa, dr. Danysz z Krakowa, Rothenberg-Geldern z Kolonii.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Dr. Ulatowski i Sadowski z Inowrocławia, Maliński z Gostynia, dr. Lipschütz z Poznania, Wagener z Torgawy, pani Smorawska z siostrą z Obornik, Katz z Krotoszyna.

(5) **LOTERYA.**

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 26 lipca.

Przy dalszém dziś przedpołudniowém ciągnieniu czwartéj klasy 178 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek).

145 50 243 336 80 576 634 53 756 835 905 **1**087 204 50 512 427 46 520 655 888 932 **2**040 410 44 56 92 588 790 877 **3**015 283 97 362 458 544 96 668 74 946 **4**295 342 455 535 610 59 825 55 929 51 **5**071 111 34 80 236 304 604 25 771 (500) 915 **6**032 297 324 32 450 77 574 850 929 (3000) 43 57 **7**142 78 389 97 418 43 71 98 513 (300) 657 846 907 39 **8**193 207 81 85 449 598 687 91 (500) 815 90 912 **9**000 83 117 46 460 660 806 91 988.

10013 232 37 (500) 95 381 444 532 632 57 71 739 88 918 81 **11**009 21 139 328 (300) 67 476 717 83 **12**039 86 182 490 530 82 626 67 782 809 907 **13**156 (300) 443 52 85 571 608 (300) 38 (3000) 875 984 **14**046 121 72 253 60 501 911 91 94 **15**261 (1500) 509 (500) 882 99 994 **16**018 102 5 225 58 412 625 48 718 59 811 28 960 67 **17**050 182 246 71 (300) 434 573 712 821 (500) **18**089 (3000) 124 246 437 71 502 (3000) 40 639 753 66 943 97 **19**055 106 (500) 233 495 536 42 609 745 808 996.

20061 193 201 56 392 413 50 803 56 **21**022 29 65 147 (3000) 70 228 52 66 318 21 71 556 (300) 91 713 863 81 913 97 **22**074 167 250 307 407 44 536 56 (3000) 621 34 65 891

926 **23**081 98 125 (200) 223 43 54 (3000) 89 300 51 92 99 446 61 503 9 29 614 806 920 22 33 **24**160 384 499 568 758 836 57 90 906 **25**269 471 537 628 834 39 **26**200 69 81 336 44 51 443 71 539 899 988 **27**051 104 57 58 267 78 493 579 627 57 783 986 98 **28**208 432 622 49 737 (5000) 822 **29**127 85 269 71 (500) 356 421 502 630 41 774 814 99 988.

30029 90 242 358 434 48 (300) 532 61 673 773 807 34 944 (500) 74 98 **31**176 214 51 63 364 81 505 18 610 732 815 39 49 946 94 **32**231 (5000) 326 412 49 84 515 742 66 76 886 **33**044 53 91 112 208 60 68 459 575 92 756 **34**035 443 75 501 23 657 703 27 35 40 96 924 **35**022 29 223 49 462 687 758 822 39 98 (1500) 987 (300) **36**013 71 101 46 247 329 82 570 605 774 867 986 **37**030 207 43 345 50 461 504 768 88 94 **38**057 74 209 32 (300) 491 (300) 507 47 72 (1500) 84 676 80 735 **39**018 (300) 121 (1500) 98 341 (10 000) 443 994 642 733 806 51 79 907.

40184 207 44 362 435 (3000) 629 (1500) 54 93 713 37 82 94 800 65 923 34 97 **41**094 282 350 639 795 859 984 93 **42**002 67 75 226 411 517 73 780 (300) 92 (500) 94 979 **43**006 (300) 20 56 626 81 731 94 804 977 84 **44**025 322 36 450 97 652 55 70 (3000) 81 (300) 814 (3000) 926 29 32 **45**151 392 685 702 70 83 823 34 91 (1500) 910 31 **46**007 43 97 141 67 481 645 (1500) 717 **47**424 506 25 95 873 90 (3000) **48**076 288 340 (300) 334 39 591 682 918 **49**106 85 346 428 54 512 607 79 (1500) 808 49 68.

50110 49 273 440 61 71 545 60 (1500) 603 30 764 (500) 91 829 42 56 **51**076 94 163 (300) 327 510 619 94 742 **52**035 66 485 533 78 87 608 723 78 883 915 61 95 **53**079 106 76 86 239 333 456 90 527 788 847 (300) **54**434 584 748 95 876 89 **55**152 255 431 43 523 62 623 (1500) 52 89 761 856 **56**036 120 239 (500) 372 633 64 702 29 39 (300) 842 947 (500) **57**093 299 541 660 75 871 **58**052 70 87 268 373 415 569 623 702 24 16 82 **59**031 214 19 20 28 550 784 813 927 39.

60335 509 92 646 710 890 **61**043 217 400 10 691 735 **62**503 41 77 662 79 709 55 95 903 **63**140 200 306 425 (300) 584 650 732 (300) 41 903 79 **64**329 500 15 610 56 62 72 792 839 910 89 92 **65**352 84 483 596 756 68 921 32 74 82 **66**015 177 255 313 531 35 821 43 67 99 902 16 32 **67**014 52 65 126 (3000) 35 71 74 94 95 293 381 433 58 96 748 843 907 **68**098 411 79 509 654 742 988 **69**052 99 249 311 48 523 681 805.

70056 (500) 81 150 79 255 407 18 570 648 709 86 96 **71**045 61 67 (1500) 102 206 388 427 833 925 97 **72**061 77 105 238 70 307 533 39 42 637 88 778 840 83 86 996 **73**252 401 662 939 **74**143 470 558 83 641 92 764 810 81 97 **75**023 195 (300) 435 48 535 666 797 980 86 **76**198 283 421 58 506 639 856 957 70 83 **77**179 86 327 (300) 58 (1500) 91 411 49 60 590 649 62 92 728 930 **78**330 419 49 58 627 703 20 42 840 47 925 52 **79**061 105 13 68 325 458 960.

80064 90 127 72 299 473 571 613 43 816 52 938 **81**002 27 161 301 22 404 613 53 753 957 **82**010 61 226 32 33 59 92 402 93 (300) 508 66 638 83 740 **83**126 96 209 310 466 543 804 909 44 **84**048 (3000) 67 314 473 674 704 918 34 **85**018 56 130 479 549 63 601 (300) 24 758 (300) 804 (1500) 69 9 3 33 **86**013 80 180 92 243 60 451 532 790 841 **87**101 249 305 403 46 580 635 861 **88**127 68 259 302 28 50 554 639 783 897 900 90 **89**024 355 (500) 549 74 637 790 848 908 22 80.

90005 87 174 239 400 86 664 (500) 90 832 987 **91**020 514 76 724 54 824 28 82 **92**088 269 305 88 443 85 620 40 76 (300) 834 929 82 **93**244 436 572 676 768 8215 909 **94**025 51 181 235 54 63 97 451 94 (3000) 693 892 **95**089 133 298 404 70 605 799 (3000) 805 969 **96**068 224 91 524 74 767 849 996 **97**017 59 296 641 546 896 99 901 **98**010 70 89 346 401 580 637 63 703 823 966 98 **99**063 143 78 213 14 27 58 83 435 547 609 27 720 66 855 918.

100063 122 69 75 439 63 80 (1500) 81 94 504 **101**026 72 (1500) 562 812 42 962 **102**045 (3000) 190 213 92 568 676 794 (1500) 947 86 **103**237 38 440 **104**116 80 243 49 328 44 555 851 77 957 **105**014 19 28 162 296 (3000) 348 540 607 11 24 742 (300) 919 32 **106**111 233 94 324 68 77 407 533 (3000) 622 65 68 775 955 67 **107**131 204 23 50 643 53 96 (300) 720 878 **108**382 414 551 87 648 716 59 966 **109**091 157 262 505 56 913 56 (500) 88.

110080 101 26 405 47 547 683 873 **111**055 89 208 89 625 54 887 **112**009 59 77 183 274 432 517 604 18 75 99 702 925 **113**350 417 55 563 639 743 923 **114**055 86 124 398 99 403 88 517 609 885 **115**194 295 478 94 573 657 702 840 76 82 958 83 **116**051 162 63 (500) 384 477 (3000) 529 699 729 38 853 **117**024 279 306 574 630 861 948 **118**060 (500) 297 395 553 680 809 902 **119**058 79 257 97 363 560 601 46 76 78 702 832 950.

120451 550 851 923 **121**078 147 236 311 92 406 9 56 583 689 (1500) 815 907 65 93 **122**024 38 67 200 314 15 81 90 539 621 731 868 **123**167 81 235 489 (3000) 695 718 30 (500) 38 851 77 84 **124**172 245 395 403 82 96 661 735 **125**009 56 346 470 536 632 97 716 50 98 895 967 **126**031 57 (3000) 330 406 611 72 85 957 80 **127**014 26 104 (1500) 304 6 76 433 623 88 714 **128**076 83 151 219 341 534 639 795 98 856 936 66 (500) **129**008 87 259 372 529 70 90 603 17 39 741 42 865 84.

130070 (300) 104 73 387 764 986 96 **131**035 47 125 221 (1500) 83 381 488 675 94 796 886 920 71 **132**140 92 226 98 301 77 432 756 **133**092 246 90 310 64 95 406 541 58 623 32 789 816 **134**041 297 593 630 53 734 833 911 **135**148 52 77 92 463 64 613 (1500) 706 903 26 **136**185 304 36 (300) 496 529 603 28 989 **137**048 148 303 426 530 36 720 78 805 906 97 **138**078 203 86 360 94 420 43 729 800 905 **139**008 75 144 56 89 242 81 (300) 491 589 604 50 53 723 27 89 869 949.

140463 74 540 69 70 (1500) 94 801 923 55 **141**102 303 13 24 520 671 898 928 (500) **142**020 139 84 201 493 98 562 93 94 635 762 818 910 18 (3000) 25 **143**000 137 265 73 347 59 432 76 630 (300) 711 39 47 74 832 42 76 941 **144**021 23 152 218 72 435 620 768 836 **145**009 189 98 230 307 64 (1500) 89 453 526 606 733 (500) 70 **146**046 218 91 (1500) 362 518 19 (3000) 60 611 94 970 **147**017 21 (300) 39 68 126 231 317 31 75 502 10 704 863 (3000) 80 952 **148**019 27 37 53 184 321 (1500) 68 523 62 646 48 (1500) 52 743 814 953 75 (300) **149**150 267 431 586 932.

150217 305 496 846 969 89 **151**356 430 (500) 702 30 (1500) 34 75 821 37 56 **152**016 106 477 819 53 56 **153**032 39 78 (1500) 159 246 564 658 78 81 **154**005 90 103 47 405 51 525 93 657 710 940 **155**033 120 91 281 338 39 54 77 (1500) 477 650 56 69 (1500) 78 716 893 955 83 **156**255 390 418 42 664 83 (1500) 811 84 90 938 55 **157**020 106 35 87 95 217 385 417 90 (1500) 927 **158**103 241 93 416 58 74 539 81 669 82 98 (300) 817 52 69 79 961 **159**000 155 61 270 (3000) 94 505 92 804 (300) 18 29 52.

160191 214 362 78 98 401 18 624 711 875 88 902 91 **161**060 139 221 315 59 413 506 50 70 619 24 52 82 95 794 824 946 63 **162**350 442 583 808 61 **163**043 89 207 67 319 418 21 30 749 59 881 930 71 **164**010 60 65 206 9 42 85 502 619 23 700 809 913 **165**048 134 242 356 466 541 97 705 889 97 951 **166**100 233 3 2 98 4 6 541 76 808 963 **167**077 142 44 311 511 63 928 **168**054 136 (1500) 70 286 307 21 57 628 50 734 (500) 885 99 **169**285 320 76 416 552 631 38 56 744 66 807 54 70 928.

170046 (1500) 164 244 47 66 (300) 460 512 626 35 916 23 **171**033 78 131 761 95 837 **172**020 21 31 72 84 109 224 356 601 68 889 909 27 81 **173**079 139 379 448 52 (500) 544 63 (3000) 75 651 (1500) **174**084 129 39 265 407 13 22 62 638 786 828 52 900 **175**239 72 343 82 468 69 (15 000) 632 49 759 921 **176**000 74 (5000) 189 406 526 51 88 700 33 843 **177**196 210 386 (500) 480 528 736 47 800 919 **178**056 278 99 334 523 638 86 719 896 904 97 **179**018 117 74 278 392 (1500) 447 84 555 73 76 654 780 827 65 973 89.

180354 71 476 96 546 47 950 85 99 **181**055 59 229 (300) 32 377 518 53 914 **182**395 423 (500) 45 76 93 549 646 75 806 **183**069 257 66 423 27 594 780 807 36 951 93 **184**009 57 61 (1500) 62 98 181 241 461 606 751 **185**078 194 268 77 89 357 73 85 489 639 702 909 **186**057 58 134 50 237 68 456 534 87 (300). 635 37 827 929 **187**102 8 39 285 405 510 (500) 609 726 66 824 53 93 **188**178 (300) 267 353 464 568 661 700 44 87 849 **189**016 97 180 268 719 69.

---

(6) **Berlin**, 26 lipca.

Przy dalszém dziś ciągnieniu popołudniowem padły następujące wygrane.

90 261 340 463 733 947 **1**037 318 96 473 731 802 (3000) **2**029 53 139 52 257 305 8 62 88 438 550 736 808 59 918 27 **3**078 96 177 (500) 266 327 28 83 413 31 59 526 655 829 **4**154 242 56 510 725 28 840 **5**002 294 409 592 681 764 88 807 (300) 98 **6**045 108 64 290 348 464 95 522 732 827 959 (500) 80 **7**034 49 130 71 237 345 488 552 65 671 89 731 878 **8**015 (3000) 52 92 188 97 202 15 42 382 519 93 607 50 725 **9**022 46 (3000) 69 223 28 43 47 316 416 38 70 513 730 67 879 928.

10022 72 82 159 250 68 316 403 38 61 562 88 97 765 79 847 922 **11**164 469 81 542 625 99 889 909 **12**018 138 233 79 93 507 58 643 730 (500) 50 (3000) 865 96 944 **13**015 179 80 476 553 631 (300) 761 877 981 **14**033 34 90 230 82 376 436 538 41 88 620 53 (300) 83 722 866 902 (3000) **15**009 143 365 89 486 534 48 87 655 **16**133 38 214 (1500) 26 50 355 (500) 421 24 (3000) 516 82 609 786 (3000) 813 30 **17**103 18 263 471 558 697 752 86 (500) 837 59 **18**061 91 133 296 382 417 558 94 605 833 63 914 **19**021 116 20 91 294 312 74 463 553 92 611 93 (1500) 752 75 979.

20161 64 205 22 329 32 46 457 741 840 51 **21**068 79 175 88 270 99 (500) 319 403 63 636 94 905 **22**117 231 80 311 450 501 (1500) 64 71 702 832 960 **23**142 258 383 457 542 77 607 713 801 33 60 75 78 963 **24**060 (500) 280 328 521 (3000) 23 31 657 (3000) 765 806 68 89 912 26 **25**052 314 63 439 637 61 820 72 969 **26**057 417 545 51 660 736 75 849 951 74 **27**073 149 273 365 497 724 861 **28**127 324 63 400 625 787 855 (3000) **29**125 240 53 79 328 90 536 52 (3000) 722 89 840 42 82.

30042 (1500) 71 51 201 313 484 859 909 (500) **31**080 158 (300) 225 93 (1500) 315 62 403 612 75 **32**043 120 24 85 301 (5000) 460 95 601 917 (1500) **33**019 20 417 871 82 **34**042 153 235 44 95 304 18 510 65 94 (300) 686 966 (309) **35**041 119 20 262 311 80 477 552 56 (500) 724 94 955 **36**207 28 33 322 403 (1500) 519 631 722 877 962 **37**181 244 587 89 726 87 831 951 **38**464 85 604 29 60 90 833 66 80 (500) 93 **39**021 37 41 270 397 464 686 (3000) 701 838 983.

40012 14 199 345 402 42 578 623 48 738 69 75 886 933 42 43 **41**070 136 42 (300) 261 482 522 953 77 86 (1500) **42**152 54 58 248 421 713 (300) 82 901 31 98 **43**322 33 432 50 (3000) 74 623 87 756 83 979 **44**089 98 129 50 225 303 480 586 644 50 799 801 96 903 56 **45**024 121 (500) 30 32 209 17 46 84 309 505 712 59 927 **46**294 336 444 (500) 594 639 753 (1500) 75 (300) 866 **47**035 92 192 352 458 60 541 53 62 601 (500) 40 59 707 **48**192 3 6 96 672 74 80 95 835 961 72 **49**021 65 (500) 130 (1500) 53 206 18 379 80 564 90 942.

50329 401 74 801 48 935 **51**010 45 77 (3000) 111 42 81 223 512 38 495 512 81 955 56 **52**047 152 93 221 70 78 366 583 657 69 745 932 **53**077 124 39 69 217 49 80 547 87 802 46 965 **54**110 (300) 65 274 385 417 (500) 61 523 (1500) 46 668 970 **55**010 16 32 39 175 280 339 (300) 404 558 (500) 626 98 935 **56**025 44 325 472 553 772 (1500) 974 **57**059 88 141 74 204 53 58 (3000) 279 503 59 66 83 613 56 773 99 **58**166 69 253 573 757 (300) 74 807 98 921 76 84 88 **59**156 480 524 41 75 747 76 (300) 807 21 75 929 (1500) 52.

60022 111 490 814 19 53 88 (1500) 965 **61**120 (1500) 252 300 32 418 21 52 540 91 610 83 781 808 83 941 **62**259 358 404 59 551 84 (1500) 792 849 73 **63**277 87 433 36 501 683 883 950 77 **64**056 508 (500) 65 683 87 853 83 **65**045 169 203 6 349 73 422 661 66 721 29 823 83 94 988 **66**081 179 223 474 (3000) 78 504 (1500) 45 784 99 887 **67**008 191 290 318 (1500) 408 30 95 523 719 74 832 **68**221 (1500) 75 336 (500) 476 80 516 70 782 996 **69**017 210 20 338 420 26 535 51 634 36 766.

70035 (1500) 135 90 464 65 884 998 **71**220 52 316 67 420 61 550 658 713 22 66 961 **72**045 124 313 37 425 69 83 551 **73**015 129 83 431 523 620 705 35 896 99 981 **74**072 152 78 236 84 (3000) 300 22 420 68 99 573 624 730 849 947 **75**033 43 291 497 533 654 67 778 801 14 54 921 22 (1500) 64 **76**075 335 585 795 951 59 (3000) **77**052 91 109 272 607 806 (500)) 56 67 69 922 **78**003 672 97 760 803 957 73 **79**080 180 265 97 365 509 50 85 733 72 899 99 913.

80040 148 286 393 402 566 82 87 601 21 32 78 835 81 89 941 **81**024 33 363 614 794 397 990 **82**133 217 532 35 45 702 33 37 75 825 55 **83**023 56 124 608 716 808 93 975 **84**065 (3000) 140 48 215 367 77 480 583 689 772 851 920 76 **85**410 529 620 46 745 841 57 923 72 **86**098 123 310 17 60 483 584 693 905 58 (500) 59 63 81 **87**089 184 93 335 90 416 563 619 819 904 21 **88**069 305 23 400 611 72 940 **89**078 359 97 (300) 402 (3000) 91 541 79 647 68 84.

90054 67 164 410 557 658 700 16 82 (3000) 844 947 **91**196 210 454 508 608 738 49 **92**163 75 286 338 74 412 54 531 90 630 42 935 (300) 45 **93**051 74 77 207 309 483 **94**071 239 364 471 562 **95**191 277 97 509 18 95 630 704 37 896 978 **96**041 54 140 395 459 588 622 733 **97**039 167 (3000) 207 46 406 19 (300) 39 69 573 96 829 (500) **98**025 68 194 337 93 672 717 89 826 944 **99**222 44 422 40 80 579 612 (1500) 709 936.

100020 22 26 372 463 603 740 84 808 98 993 **101**059 119 27 57 250 336 37 49 97 527 649 734 54 73 88 (500) 946 **102**044 178 223 422 600 25 37 799 843 81 910 18 28 **103**017 186 (300) 583 727 73 92 905 67 90 **104**347 403 (3000) 570 704 56 88 845 55 96 **105**002 58 193 313 22 600 39 783 881 98 934 **106**081 148 242 43 51 335 40 421 507 88 606 725 **107**071 245 390 463 502 26 676 746 **108**251 (1500) 322 36 74 482 517 794 **109**042 163 250 65 361 63 92 424 559 62 754 830 (300) 45.

110027 60 208 418 504 980 **111**141 79 80 203 326 61 444 512 666 716 18 21 50 815 933 **112**023 172 204 60 426 (500) 35 69 501 638 59 825 88 96 914 47 54 **113**040 128 88 512 95 623 **114**026 311 603 721 811 57 931 **115**048 114 278 418 44 543 75 95 601 13 46 877 918 64 **116**085 188 257 84 86 702 64 805 84 88 965 **117**000 266 398 459 629 736 48 **118**019 (1500) 124 305 687 90 740 (15 000) 835 925 **119**095 338 95 427 784.

120004 91 113 88 303 444 502 643 85 782 90 820 71 918 90 **121**037 60 140 74 320 420 (500) 82 (1500) 612 761 **122**056 58 115 43 72 372 75 79 619 736 849 (1500) 63 69 **123**071 88 186 555 619 87 737 840 929 78 94 (3000) **124**202 370 (1500) 74 429 (500) 31 552 64 71 749 899 920 **125**000 102 22 219 316 19 430 67 581 660 61 77 708 21 893 906 45 18 **126**037 50 75 84 594 674 83 755 801 **127**024 268 91 312 445 608 782 849 84 **128**049 152 424 69 (500) 657 784 860 **129**020 147 205 45 75 477 (3000) 507 35 739 979.

130002 133 62 80 281 320 74 461 88 856 **131**024 25 85 194 279 429 60 567 640 72 950 (1500) **132**143 (300) 83 89 247 454 82 536 669 785 59 (300) 880 952 88 **133**039 309 446 523 748 983 94 **134**029 36 (500) 224 58 314 517 659 (3000) 818 925 40 **135**006 (300) 186 95 209 (300) 42 56 440 44 76 590 631 747 81 891 915 **136**098 99 196 203 450 63 70 95 535 60 81 849 71 **137**211 34 575 739 871 926 **138**026 157 310 19 59 (500) 574 798 **139**011 71 131 57 76 429 93 525 601 775 889 98 999.

140038 92 188 217 21 25 301 69 534 995 **141**215 328 448 595 728 47 910 60 67 67 **142**053 107 244 60 311 13 438 90 595 (500) 601 759 72 806 (300) 93 931 (1500) 60 **143**058 138 51 (3000) 243 (500) 98 353 726 860 959 67 **144**005 78 379 411 41 (10 000) 69 505 31 623 **145**075 111 64 214 25 760 818 (300) 52 948 71 **146**276 460 607 861 954 99 **147**030 65 146 227 81 552 706 827 968 **148**201 37 41 334 (3000) 587 683 718 858 963 81 **149**059 199 229 406 28 822.

150024 369 464 621 (300) 22 71 708 803 4 **151**008 114 71 253 327 29 45 79 450 540 782 862 930 35 **152**098 133 69 79 375 434 69 97 641 92 98 836 975 **153**326 54 58 517 29 (3000) 601 84 727 820 (300) 67 917 **154**025 40 93 108 (3000) 43 388 487 747 900 **155**077 78 173 86 239 (500) 489 662 747 59 847 56 911 **156**010 204 14 23 85 589 825 935 **157**131 (500) 324 607 727 **158**132 87 231 43 (500) 313 415 20 (500) 53 616 871 (300) 949 **159**206 347 (500) 68 431 526 47 697 242 905 71.

160004 16 (300) 111 361 616 720 813 900 13 **161**054 153 377 (5000) 484 502 10 26 46 60 63 84 761 838 945 91 **162**123 324 (300) 502 30 38 53 660 61 748 83 93 815 **163**042 85 140 219 435 534 715 920 **164**037 44 46 107 255 (3000) 331 91 410 (1500) 43 542 (1500) 629 50 **165**084 287 810 35 48 66 915 **166**116 28 60 297 353 (500) 455 678 804 906 37 **167**134 242 68 457 529 78 677 784 859 975 **168**127 40 498 590 954 **169**106 39 (500) 52 322 451 579 665 789.

170622 718 (300) 803 65 76 924 27 58 **171**100 9 81 246 57 324 435 64 714 807 49 **172**008 265 452 760 72 855 79 97 966 **173**047 141 242 67 86 411 86 619 20 703 (500) 827 907 20 65 84 (3000) **174**066 208 12 20 91 446 501 52 607 789 810 15 99 965 **175**006 345 470 539 764 835 **176**124 415 68 84 547 70 607 17 20 50 774 837 78 98 **177**086 185 94 209 (3000) 309 82 459 771 966 **178**041 194 391 403 89 (500) 520 24 28 39 60 77 664 849 71 **179**109 16 67 225 95 534 721 26 44 94 920 97.

180015 141 248 363 (3000) 448 552 66 812 (300) 998 (500) **181**081 117 27 204 357 421 56 91 594 (3000) 972 (1500) **182**022 280 375 519 21 47 50 51 774 844 **183**053 84 127 280 376 442 554 601 26 779 912 **184**050 86 154 88 222 342 462 540 (300) 624 718 53 885 935 52 (3000) **185**169 234 343 514 90 706 82 820 904 **186**001 37 71 374 453 681 920 (3000) 44 **187**018 20 54 65 136 93 205 28 65 402 **188**074 141 283 326 99 447 62 516 84 624 82 876 77 903 98 **189**112 93 281 585 758 827 44.

Stan powietrza.

Dnia 27 lipca 1888 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	754	W. 4	pochmurno	13
Aberdeen . . .	756	Płn.Z. 1	zachm.	12
Chrystiansund .	748	Płn.Płn.W. 3	mgła	9
Kopenhaga . .	757	Płd.Płd.Z. 3	zachm.	17
Sztokholm . . .	754	Z. 2	zachm.	17
Haparanda . . .	754	W. 2	pochmurno	15
Petersburg . . .	758	Płd.Płd.W. 2	deszcz	17
Moskwa . . .	763	Płn. 1	pogodne	20
Kork, Queenst.	748	Płd.W. 7	deszcz	14
Brest	-	—	—	—
Helder	759	Płd.Z. 2	pochmurno	16
Sylt.	757	Z.Płd.Z. 3	bez chmur	16
Hamburg. . 1)	760	Płd.Z. 5	zachm.	15
Swinemünde . 2)	760	Płd.Płd.Z 4	pogodne	17
Neufahrwasser 3)	760	Z,Płn.Z. 3	bez chmur	18
Kłajpeda . 4)	758	Z.Płd.Z. 3	pół zachm.	18
Paryż	—	—	—	—
Monaster. . . .	761	Płd. 4	zachm.	15
Karlsruhe . . .	764	Płd. 1	pół zachm.	17
Wiesbaden . . 5)	763	spokojnie.	pogodne	16
Monachium . .	764	Płn.W. 4	pochmurno	17
Kamienica . . .	763	Płd,Z. 5	pochmurno	17
Berlin . . . 6)	762	Płd.Z. 1	pogodne	18
Wiedeń	764	Z. 2	zachm.	18
Wrocław	763	Płn. 2	bez chmur	17
Isle d'Aix . . .	—	—	—	—
Nizza	—	—	—	—
Tryest	762	W. 1	pogodne	28

1) Wczoraj po południa burzliwe zawieje. 2) Wieczorem burza. 3) Wieczorem burza. 4) Po południu burza. 5) Rosa. 6) Wczoraj burza i deszcz.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: 1) Europa północna, 2) pas nadbrzeżny od Irlandyi do Prus Wschodnich, 3) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, 4) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza.

Wspomniana wczoraj depresya postąpiła z niezmienionym stanem ku W. do południowéj Norwegii, wywołując ponad Skagerakiem i zatoką fińską burzliwe wiatry z PłdZ. Nowe minimum po niżéj 745 mm. powstało ponad Kanałem z burzliwym wiatrem z PłdW. na przodzie Kanału. Natomiast ponad Europą centralną wzmogło się ciśnienie. Panuje tamże przeważnie spokojne, pochmurne powietrze przy cokolwiek spadającéj temperaturze. Przy wybrzeżu niemieckiem wieje umiarkowany wietrzyk z PłdZ. W wielu miejscach spadł deszcz, na Płn. z burzami. Górne obłoki idą z PłdZ.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w lipcu.

Data i g-dzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp w. Cel
27. Pop. 2	755,8	Z lekki.	pogodne	+24,2
27. Wie. 9	754,7	PłdZ. lekki	pogodne	+17,4
28. Ran. 7	751,7	Płd. lekki	pogodne	+ 18,0

Dnia 27 lipca maximum ciepła + 25°0 Cel.
„ „ minimum ciepła + 15°3 Cel.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Ciepło, przeważnie sucho i pogoda przy lekkim i słabym lub umiarkowanym wietrzyku, w południe i popołudnie duszno. Później wzrastające zachmurzenie i zamglone niebo, pasami burze, deszcze i ostre wiatry. Nocą i rano wyziewy.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Dortmundzkie Union 5-procentowe obligacye parcelacyjne. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 1 sierpnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **1 proc**, zabezpiecza bank pod firmą **Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 5 fen. za 100 marek.**

Poznań, 28 lipca. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: ładnie.

Żyto: bez handlu.

Cena wypowiedziana —,— Wypowiedziano —, cen. n., lipiec —,—, sierpień —,—, wrzesień-październik —,—.

Okowita: spok.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —.— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 50,70 płac., 70-ta 31,40 płc., lipiec 50-ta 50,70 pł. 70-ta 31,40 płac., sierpień 50-ta 50,70 płac., 70-ta 31,40 płac., wrzesień-październik 50-ta 51,00 płac., 70-ta 31,70 płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedziana —,— mrk., za lipiec —,— mrk., wrzesień październik —,— mrk.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —— litrów. Cena wypowiedziana —.—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m. opodatk. 50,70 mk, 70 m. opodtk. 31,40 m.

Poznań, 28 lipca. Ceny mąki. P. . . . 25,00. żyta 18,00 za 100 kilogr.

Bydgoszcz, 27 lipca.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.

Pszenica: piękna 157—160 m., średni atunek —,— m., pośledni gatunek 150—156 mrk.

Żyto: w miejscu krajowy 110—112, w średnim towarze —,— m., w poślednim —,— m.

Jęczmień nom. do browarów —,— mrk wielki i mały 95—105 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 100 do 110 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 135—150, na paszę 105 do 115 marek.

Okowita 50-ta 52,50 m., 70-ta 32,50 m.

Wrocław, 27 lipca 1888.

Żyto (za 1000 funt.) słabo. wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana — mrk.. na lipiec 119,— żąd., lipiec-sierpień 119,— żąd., wrzesień-październik 123,50 żd., październik-list. 126,50 ż., listopad-grudzień 128,50 żąd.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 112,00 płac., lipiec-sierpień 111,00 płac., wrzesień październik 110,— żąd.

Oléj rzepiowy cicho. wypowiedz. —— cena w miejscu —— żąd., na lipiec 48,00 żąd., lipiec-sierpień 48,00 żąd., wrzesień-październik 47,50 żądano.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., bez int., wypowiedziano —,— litr. upłyn. wypowiedz. —,—, na lipiec (50-ta) 50.20 ofiar., (70-ta) 31,70 ofiar., lipiec-sierpień (50-ta) 50,20 ofiar., (70-ta) 31,50 ofiar., sierpień wrzesień 50,30 ofiar., wrzesień-październik 51.10 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 28 lipca: żyto 119.— mrk., pszenica — mrk., owies 112 00 mrk.. rzep —,— m., oléj rzepiowy 48,00.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dzień 27 lipca: (50-ta) 50,00 mrk. (70-ta) 31,50 mrk.

Ceny targowe z dnia 27 lipca 1888.

Postanowienia miejskie deputacyi targow.	Za 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	naj-wyż.		naj-niż.		naj-wyż.		naj-niż.		naj-wyż.		naj niż.	
	M	F	M	F	M	F	M	F	M	F	M	F
Pszenica biała	17	00	16	80	16	60	16	10	15	80	15	60
„ żółta	16	90	16	70	16	20	16	00	15	80	15	60
Żyto	12	00	11	80	11	60	11	30	11	10	10	80
Jęczmień	13	30	12	80	12	30	11	30	10	80	10	30
Owies	11	80	11	60	11	40	11	20	11	00	10	80
Groch	14	50	14	00	13	50	13	00	11	50	[illegible]	[illegible]

Szczecin, 27 lipca.

Pszenica słabiéj, za 1000 kilogr. w miejscu 159—167 nom., lipiec 167,00 ofiar., lipiec-sierpień 167 ofiar., wrzesień-październik 167,5—168 płac., październik-listopad 168,5 żąd., listopad-grudzień 170 żąd., 169,5 ofiar.

Żyto niezm., za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 121—126,0 płacono, lipiec 126,0 płacono, lipiec-sierpień 126,00 płacono, wrzesień-październik 127- 127,5—127,25 płac., październik-listopad 129 żąd. 128,5 ofiar., na listopad-grudzień 130,05 żąd. i ofiarowano.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu pomorski 117—121 płac.

Oléj rzepiowy niżéj, za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 48,05 żąd., lipiec 47,00 żąd., wrzesień-październik 47,0 żądano.

Okowita słabo, za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki —,— opodat. płc., 50-ta 51,5 nom., 70-ta 32,4 nom., sierpień-wrzesień 50 ta —— nom., 70-ta 31,5 nom., wrzesień październik 50-ta —— nom., 70 ta —,— nom.

Berlin, 27 lipca. (Sprawozdanie urzędowe.)— Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 160 do 177 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na lipiec-sierpień płacono 162,25, na wrzesień-październik płacono 164,50—164,00 do 164,25, październik-listopad pł. 165,25—165 do 165 25, na listopad-grudzień płacono 166,50 do 166,25. Wypowiedziano 300 ton. Cena wypow. 1.2 0 mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 120—130 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na lipiec-sierpień płacono —,—, żąd. —, na wrzesień-pazdziernik płacono 129,75 — 130,00, na październik-listopad płac. 131,75, żąd. —,—, na listopad-grudzień płacono 133—133,25, żąd. —, na grudzień styczeń płac. —,—. Wypowiedziano 70 ton. Cena —,—.

Kukurudza w miejscu płac. 124—131 według jakości, na miesiąc bieżący płac. —,—, Wypowiedziano —— ton. Cena —.— mrk.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 116 do 140 według jakości, na miesiąc bieżący płacono 117,75. żąd. —, na lipiec-sierpień płacono 116,25, na sierpień-wrzesień płac. —,—, na wrzesień-październik płacono 115,25, żąd. —, na październik-listopad płac. 115,50, na listopad-grudzień płac. 115,75. Wypow. 450 ton. Cena 117,75.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki płc. 46,05 mrk., w miejscu z beczką —,—, na miesiąc bieżący płacono 47,0, na lipiec sierpień płacono 47,0, wrzesień-październik płacono 46,8, październik-listopad płc. 47,1—47, na listopad-grudzień płac. 47,2. Wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —,—.

Okowita opodatkowana. Za 100 litr. à 100 proc. = 10,000 litr. prct. w miejscu bez beczki płac. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono —,—, na lipiec-sierpień płacono —,—. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodatkowana, obciąż. 50 mk. podat. konsum. w miejscu 51,9 mrk.. na lipiec pł cono 51,5—51,4, na lipiec sierpień płacono 51,5—51,4. żąd. —,—, na sierpień-wrzesień płac. 51,5—51,4, na wrzesień-październik płacono 52,— do 51,9, listopad-grudzień płc. 52—51,8. Wypowiedziano —,— litr. Cena ——. — Nieopodat. obciążona 70 m. podat. konsumc. w miejscu 32,8—32,5 na lipiec płac. 32,3—32,1, na lipiec-sierpień płac. 32,3—32,1, na sierpien-wrzesień płacono 32,3 do 32,1, na wrzesień-październik pł. 32,5—32,6 do 32,4. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—.

Hamburg, 27 lipca. Okowita spok., za lipiec 21— żąd.. lipiec-sierpień 21— żąd., sierpień-wrzeń 21¼ żąd., wrzesień-październik 21¾ żąd. — Kawa goodaverage Santos za lipiec 63—, za sierpień 61¼, za wrzesień 59—, za grudzień 54½. Usposobienie potw. Obrót 3000 miechów.

Magdeburg, 27 lipca. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 23,90. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 22,80. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 18.90. Usposobienie cicho. Mielona rafin. z beczką 28,25. Miel. Melis I z beczką 27,00. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za lipiec 14,05 żąd., —,— płc., sierpień 14,05 pł., —,— żąd., październik-grudzień —,— ofiar.. 12,45 żądano, listopad-grudzień 12,35 płacono i żądano. Słabo. Obrót tygodniowy w cukrze surowym 30,000 ctr.

Plan jazdy

ważny od 1 czerwca 1888 r.

Odjazd z Poznania:

Do Krzyża.

Godz. 5,10 rano. Godz. 6,57 wieczorem.
„ 10,35 przed poł. „ 12,53 w nocy.

Do Wrocławia.

Godz. 4,53 rano. Godz. 8,13 wieczorem.
„ 10,30 przed poł. „ 1 w nocy.
„ 3,45 po południu

Do Bydgoszczy-Torunia.

Godz. 4,46 rano. Godz. 6,00 wieczorem.
„ 8,10 rano. „ 8,20 wieczorem.
„ 1,22 po połud.

Do Berlina-Gubeny.

Godz. 12,57 w nocy. Godz. 3,57 po południu.
„ 5,— rano. „ 6,54 wieczorem.
„ 10,34 przed poł.

Do Piły.

Godz. 4,49 rano. Godz. 3,54 po południu.
„ 10,29 przed poł.

Przyjazd do Poznania:

Z Krzyża.

Godz. 4,41 rano. Godz. 3,22 po południu.
„ 8,02 przed poł. „ 10,01 wieczorem.

Z Wrocławia.

Godz. 4,15 rano. Godz. 5,42 po południu.
„ 8,04 rano. „ 11,43 wieczorem.
„ 10,21 przed poł.

Z Bydgoszczy-Torunia.

Godz. 8,10 rano. Godz. 10,— wieczorem.
„ 10,18 przed połud. „ 12,49 w nocy.
„ 3,35 po południu.

Z Berlina-Gubeny.

Godz. 4,38 rano Godz. 5,44 po południu.
„ 8,57 przed poł. „ 11,20 wieczorem.
„ 2,44 po połud.

Z Piły.

Godz. 9,19 rano. Godz. 7,59 wieczorem.
„ 8,37 po połud.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J Komendzińskiego w Dreźnie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 28 lipca 1888. (Kursa końcowe)

Kurs z dnia	27	28
Pszenica stałéj.		
na lipiec-sierpień	162 50	163 5
na wrzesień-październik . . .	164 25	165 -
Żyto stałéj.		
na lipiec-sierpień	128 —	128 5
na wrzesień-październik . . .	129 75	130 7
na październik-listopad . . .	131 75	132 5
Oléj rzep. stałéj.		
na lipiec-sierpień	47 10	47 3
na wrzesień październik . . .	46 90	47 1
Okowita stałe.		
opodatkowana.		
w miejscu	— —	—
na lipiec	— —	—
eksportowa	32 50	32 9
na lipiec-sierpień	32 10	32 3
na wrzesień-październik . . .	32 60	32 7
spożywcza	51 90	51 9
na lipiec-sierpień	51 40	51 6
na wrzesień-październik . . .	51 90	52 1
Owies		
na lipiec-sierpień	116 25	116 2
Wyp żyta wsp.	50	—
Wyp. okowity kw.	—,000	—
„ „ „ eksportowa .	—,—	—
„ „ „ spożywcza. .	—,—	—

Kurs z dnia	26	27
Consol. 4%	107 20	107
Poznańskie 4% listy zastawne .	102 90	103
Poznańskie 3½% listy zastawne	101 90	101
Poznańskie listy rentowe . . .	105 40	105
Austryackie banknoty . . .	163 90	163
Austryacka renta srebrna . . .	67 30	67
Rosyjskie banknoty	188 10	188
Rosyjskie consol. 1871	97 30	97
Rosyjskie listy zastawne . . .	88 —	88
Polskie 5% listy zastawne . .	57 80	57
Polskie likwidacyjne listy zast. .	52 —	51
Węgierskie 4% renta złote . .	83 25	83
Austryackie kredytowe akcye .	157 75	158
Austryackie francuskie koleje .	97 10	98
Lombardy	39 40	39
Usposobienie stałe.		

Szczecin, 28 lipca 1888. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	27	28
Pszenica stałéj.		
na lipiec-sierpień	167 —	167
na wrzesień-październik . . .	168 -	168
Żyto stałéj.		
na lipiec-sierpień	126 —	126
na wrzesień-październik . . .	127 50	127
Olej rzep. stałe.		
na lipiec	47 50	47
na wrzesień-październik . . .	47 —	47
Okowita potw.		
w miejscu spożywcza	51 50	51
„ eksportowa. . . .	32 50	32
„ na sierpień-wrzes. eksp.	31 50	31
„ na wrzes.-paźdz. eksp.	— —	—
Petroleum		
w miejscu.	12 25	12

Dodat